Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 12. Lwow, Sobota 16. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

CENA NUMERU **20 gr.**
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu — w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Dokoła Piłsudskiego.

Lwów, 15 stycznia.

(X) Minister Moraczewski wysunął onegdaj sprawę powołania do armji marszałka Piłsudskiego. Rozległy się tu i ówdzie protesty przeciwko temu postulatowi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **Józef Piłsudski jest indywidualnością, przerastającą charakterem, obliczem etycznem i całem** swem jestestwem wszystkie jednostki, które widzieliśmy w Polsce odrodzonej u steru władzy. Jego zalety są dla wielu upartem trzymaniem się zasad i linji, raz ustalonej, jego wady zaś (któż ich nie ma?) są wyolbrzymiane, rozdmuchiwane i na tem tle **powstają legendy wprost potworne w swej śmieszności.**

Nikt w Polsce **nie odmówi temu człowiekowi wielkiego, tajemniczego wprost wpływu na dusze ludzi** pokolenia młodego, na duszę prostego żołnierza — na duszę armji, która stanowi przedmiot jego umiłowania. Gdyby było inaczej, czyż każdy wybitniejszy wojskowy, obejmując nowe stanowisko w armji uważałby za swój obowiązek złożenie wizyty odsuniętemu od wpływów Marszałkowi? **W tych ciągłych wędrówkach do Sulejówka** ludzi, którzy bynajmniej nie są tem, co się potocznie określa mianem „Piłsudczyków", **unaoczniona jest anomalja,** tylko u nas możliwa, że **człowiek będący sumieniem moralnem armji,** jej bohaterem i twórcą, **nie może znaleźć miejsca dla siebie i swej pracy w tej armji.**

Piłsudski, były Naczelnik Państwa, który mógł był, gdyby zechciał, zachować stanowisko Głowy Państwa, Piłsudski, który jest fanatycznym zwolennikiem legalności tak dalece, że napewno **poprze swoim autorytetem każdy choćby wrogi mu rząd legalny przeciwko szaleństwu zamachu** — jest wciąż z rozmysłem pomawiany przez małe, ale za to fanatycznie krzykliwe grono, o... zamiary zamachowe. Huczało o tem niedawno w pewnych pismach warszawskich, reprezentujących ideologię bojującej reakcji i ziemiaństwa. Tego argumentu musiano się **aż chwycić, aby dookoła** sprawy zupełnie niepolitycznej wywołać huczek i w ten sposób wytworzyć **„sztuczny tłok".** Tym **ludziom, propagującym w Polsce hasła faszyzmu,** a zapominającym o **odrębnych warunkach** politycznych i geograficznych Polski **i Włoch, zależało, aby dookoła nazwiska marszałka Piłsudskiego wytworzyć jakiś tajemniczy hałas** o zamiarach spiskowych itp.

Ale skoro ci ludzie mają ciągle pełne usta frazesów o odpowiedzialności wobec państwa i praworządności, czyż nie próbowali zastanowić się nad tem, że wejście Marszałka Piłsudskiego do armji jest **najlepszem rozwiązaniem sprawy?** Najlepszem dlatego, **że wojsko całe uważa Marszałka Piłsudskiego za swego duchowego wodza.** Tego nie zmienią, choćby się jak najzaciekle j starali, wymyślne kalamburdy jak p. Nowaczyński, temu nie zaradzą najsprytniejsze alarmy p. Strońskiego. Taki jest bowiem stan faktyczny.

Możnaby tu przytoczyć wiele argumentów rzeczowych. Przedewszystkiem więc opinję ministra narodowo-demokratycznego **p. Stanisława Grabskiego, że Józef Piłsudski** nie myśli o zamachach teraz, skoro miał po temu stokroć więcej okazji jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz i skoro **zawsze stał na straży praworządności. P. Stanisław** Grabski, jeden z twórców koalicji rządowej, dowodził niedawno, że w interesie państwowym leży, aby **zjednoczyć w pracy państwowej wybitne jednostki, reprezentujące** walory, bez względu na przynależność partyjną i przekonania. Ten **minister narodowo-demokratyczny,** mający chwilami niezaciemniony sąd o rzeczach, **powinien o tem przekonywać swoich przyjaciół,** z którymi dotychczas wspólnie uniemożliwiał Marszałkowi Piłsudskiemu wszelką pracę dla dobra i potęgi Polski, powinien również **przeciwstawić się nagonce,** jaką w dalszym ciągu przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu prowadzą niektóre organy narodowo-demokratyczne, dziwnie bezkarne, gdy chodzi o niszczenie sławy wybitnych Polaków. Ale nadewszystko powinien wyłożyć rzecz przystępnie zahukanym owieczkom poselskim własnego klubu, tym który więcej przywiązują — zdaje się — wagi do straszaków politycznych p. Strońskiego i jego satelitów, niż do taktycznych posunięć własnych przywódców. Trzeba więc, aby zwolennicy p. St. Grabskiego wytłomaczyli mniej zorjentowanym, że **p. Grabski nie popełnia zdrady narodowej,** jeżeli jest za powierzeniem Marszałkowi Piłsudskiemu odpowiedzialnego stanowiska w armji. Nie zaszkodzi jeżeli zwolennicy utrzymania koalicji zajmą się w klubie narodowo-demokratycznym również drobną edukacją polityczną przybudówek, które mają **słabość do czynienia hałasu w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do... wyrobienia politycznego.**

Jeżeli to uczynią — zapewnią trwałość gabinetowi p. Skrzyńskiego, po którym żadna inna trwała kombinacja parlamentarna w tym Sejmie jest niedopomyślenia... A trwałość ta „opłaci się" mimo onegdajszego listu marsz. Piłsudskiego.

Ostre dyrektywy dla ministrów socjalistycznych.

Dymisja min. Moraczewskiego nie została przyjęta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia.

Zarząd klubu sejmowego P. P. S. ogłosił komunikat, w którym zaprzecza wiadomości, jakoby min. Moraczewski podał się do dymisji.

W kołach sejmowych twierdzą jednak, że **min. Moraczewski istotnie wniósł dymisję,** która jednak nie otrzymała drogi formalnej.

Dziś odbyło się pełne **posiedzenie klubu P. P. S.,** na którem omawiano taktykę obu ministrów socjalistycznych w rządzie. W rezultacie postanowiono, że **nie mogą oni występować na własną rękę** pod adresem rządu bez poprzedniego uzyskania zgody klubu. Odnosi się to do min. Moraczewskiego, które go oświadczenie w sprawie powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armji **nie uzyskało aprobaty całego klubu.** Obu ministrom polecono, aby na Radzie ministrów wystąpili energicznie **przeciw formom redukcji budżetu min. spraw wojskowych,** w ten sposób, aby nie zamykano fabryk wojskowych, jak się to obecnie dzieje. — Wystąpienia ministrów mają być ostre i stanowcze.

——xo ox——

Karygodna lekkomyślność.

Za granicę wywieziono pszenicy o 380 tys. cetn. metr. za dużo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia.

W miesiącu grudniu ub. r. wywieziono za granicę **251.000 cetnarów metr. pszenicy.** Ogólna ilość wywiezionej pszenicy w czasie **od 1 sierpnia do końca grudnia** wynosi 940.000 cetnarów metr. Ponieważ **Polska po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego** mogła przeznaczyć na wywóz tylko **560 tysięcy cetnarów metr.,** przeto wywiezion o lekkomyślnie o 380.000 q. metr. za dużo.

W sprawie powrotu marszałka Piłsudskiego do armji.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 14 stycznia.

Posłowie **Poniatowski i Miedziński** byli dziś przyjęci przez premjera **Skrzyńskiego,** z którym odbyli dłuższą konferencję w sprawie powrotu marszałka Piłsudskiego **do czynnej służby w armji.**

——oo——

KOŁO ŻYDOWSKIE ZAPOWIADA OPOZYCJĘ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 14 stycznia.

Premjer Skrzyński przyjął dziś prezesa Koła żydowskiego **p. Reicha,** z którym omawiał sprawę stosunku Koła żydowskiego do rządu. Podobno Koło żydowskie zamierza w najbliższych dniach zaakcentować stosunek opozycyjny do rządu. Głównie idzie tu o politykę oświatową min. St. Grabskiego.

——oo——

ROKOWANIA HANDLOWE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Paryż, 14. 1. (PAT). Przybyli tu dziś członkowie delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Francją. **Rokowania podjęte będą w dniu jutrzejszym.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 14 b. m.: w Warszawie 7.70 zł.; w Krakowie 7.80 zł.; we Lwowie 8.20 zł. —.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.15—7.10. Sprzedaż: 7.12. Kupno: 7.08. — Tendencja mocniejsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00. N. Jork 5.17 i pięć ósmych. Londyn 25.14 i trzy ósme. Paryż 19.44. Wiedeń 72.875. Praga 15.325. Włochy 20.88. Belgja 23.475. Budapeszt 72.50. Sofja 3.625. Holandja 208.05. Oslo 105.525. Kopenhaga 128.80. Sztokholm 138.65. Hiszpanja 73.25. Bukareszt 2.3125. Berlin 123.275. Belgrad 9.155.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.00. Londyn 4.85 i dwadzieścia pięć trzydziestych drugich. Paryż 3.765. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.03 i pięć ósmych. Belgja 4.53 i trzy ósme. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.32. Sofja 0.725. Holandja 40.19. Oslo 20.38. Kopenhaga 24.87. Sztokholm 26.78. Hiszpanja 14.15. Bukareszt 0.45. Berlin 23.81. Belgrad 1.7725.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 14 stycznia.

Za dolara płacono dziś 7.70. Na czarnej giełdzie dochodził do 7.95. **Bank Polski płacił 6.90** i jak się dowiadujemy, ma możność utrzymania kursu przeciw zakusom giełdziarzy.

O studjum farmaceutyczne we Lwowie.

Lwów, 15 stycznia.

Ze sfer interesowanych otrzymujemy w ostatnich czasach mnóstwo głosów w sprawie powyższej i dlatego uważamy za stosowne sprawę tę poruszyć nieco obszerniej, zamieszczając jedno z nadesłanych nam pism.

Do roku 1920 warunkiem wstępu do apteki na praktykę było ukończenie z dobrym postępem 6 klas gimnaz. Praktyka w aptece trwała 3 lata, poczem kandydat składał w Gremium aptekarzy egzamin, na podstawie którego wstępował kandydat na studja uniwersyteckie (studja teoretyczne) trwające 4 semestry.

Po ukończeniu tych studjów, złożeniu przepisanych egzaminów, a w końcu rygorozum z chemji, botaniki, fizyki, farmakologii i farmacji, otrzymywał dyplom magistra farmacji.

W roku 1920 — jak wiadomo — drogą rozporządzenia Ministerjalnego,

wprowadzono na całym terenie Rzeczypospolitej maturę,

jako warunek wstępu na praktykę aptekarską, **bez zmiany całej ustawy aptekarskiej, pozostałej pod wielu względami w rażącej sprzeczności** z innemi obowiązującemi przepisami ustawowemi.

Wkrótce **po wprowadzeniu matury,** jako warunku wstąpienia do praktyki aptekarskiej (która do dziś dnia nie jest unormowana) **przystąpiono na wniosek jednego fantasty** warszawskiego (o wielkim geście, a bardzo skąpem wykształceniu tak praktycznem jak i zawodowem) **do reformy studjów farmaceutycznych w Polsce.**

Studjum to zreformowano iście po **warszawsku** w ten sposób, że po ukończeniu studjów farmaceutycznych, które obecnie trwają 3, wzgl. dnie 4 lata,

słuchacz będzie się nadawał do wszystkiego,

ale tylko nie do apteki.

Warszawska **reforma** studjów farmaceutycznych **wywołała zatarg między Ministerstwem a zapatrywaniem tutejszego uniwersytetu,** względnie pewnego grona profesorów, **a rezultatem tego zatargu było zamknięcie studjów farmaceutycznych we Lwowie z rokiem szkolnym 1925/26.**

Studjum farmaceutyczne na uniwersytecie lwowskim,

przy wydziale filozoficznym, **które 71 lat bez przerwy istniało i wydało** cały zastęp aptekarzy i uczonych rozprószonych prawie po całym świecie,

zostało jednym zamachem ręki zniesione przez polskiego ministra.

Lwów dostarczał największego kontyngentu magistrów farmacji, nie tylko w byłej Galicji, ale **na całym terenie nieboszczki Austrji.**

Podczas gdy **uniwersytet krakowski opuszczało przeciętnie rocznie 10—20 magistrów farmacji,** wydawała reszta Polski, t. j. Warszawa, Poznań i Wilno, **30—40,** sam zaś

Lwów wydawał rocznie 40—50 magistrów farmacji.

Lwów, ta kresowa stolica Polski, która też stoi na straży nauki polskiej, **pozbawiony został studjum farmaceutycznego, a cały zastęp adeptów farmacji,** którzy przed wprowadzeniem matury jako warunku wstępu do apteki, **praktykę rozpoczęli,** i bronili polskości wschodniej Małopolski — **został pozbawiony obecnie możności ukończenia rozpoczętych studjów.**

Uniwersytety nie chcą ich obecnie przyjmować, **gdyż nie mają matury,** a **stosunki powojenne pozbawiły ich możności rozpoczęcia i dokończenia studjów** przed rokiem 1920.

Studjum farmaceutyczne we Lwowie, wyposażone w odpowiednią bibljotekę, muzea, pracownie i t. d. **zniesiono, a**

otwarto takie samo studjum w Wilnie,

które nie posiada ani odpowiednio urządzonych i wyposażonych pracowni, ani muzeum, ani bibljoteki (System oszczędnościowy).

Na uniwersytecie wileńskim studjuje obecnie 32 farmaceutów, z tych 11 pochodzi ze wschodniej Małopolski, a z Poznania 20 słuchaczy.

We wschodniej Małopolsce jest przeszło 80 kandydatów

z ukończoną 6-tą klasą gimnaz., którzy od 6—8 lat czekają na ukończenie studjów, **a dwa razy tyle jest kandydatów z maturą, którym tak w Warszawie, Poznaniu jak i w Krakowie odmówiono przyjęcia.**

Studjum farmaceutyczne we Lwowie wobec istnienia tak pracowni, jak i bibljoteki, muzeum i profesorów, nie wymaga żadnego nakładu kosztów ze strony Państwa i jest powinnością Izby Aptekarskiej **jakotęż powinno być rzeczą ambicji władców naszego miasta — energicznie zabiegać** o przywrócenie „studjum“ tego we Lwowie.

Afera policyjna w Łodzi.

Komendant policji Wróblewski brał łapówki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 14 stycznia.

Władze wojewódzkie są w posiadaniu obfitego materjału, oskarżającego komendanta policji w Łodzi, **Wróblewskiego, o nadużycia władzy i wymuszenia.** Województwo zażądało od władz centralnych wszczęcia dochodzeń w tej sprawie.

Jak się dowiadujemy, rewizję stosunków w policji łódzkiej przeprowadzić ma inspektor pol., **Krzymuski.** P. Wróblewski ma być **usunięty** z zajmowanego stanowiska i **przeniesiony do jednego z miast prowincjonalnych na wschodzie.**

———xo x———

Zmiany w gabinecie austrjackim.

Wiedeń, 14 stycznia. (PAT.). Rokowania stronnictw większości w sprawie przekształcenia gabinetu Rahm'ka zostały wczoraj ukończone. Nastąpi **dymisja ministra skarbu** Ahrera i **ministra rolnictwa** Buchingera. Na ich następców wymieniają burmistrza m. Badenu Kohlmana (skarb) i Thalera (rolnictwo). Agendy min. spraw zagr. obejmie Rahmek.

Redukcja płac czy osób?

Ankieta „Kurjera Lwowskiego“.

O zamiłowanie do pracy.

Lwów, 15 stycznia.

Na postawione pytanie odpowiedziałbym krótko, że **ani jedno ani drugie** nie jest wskazane i jak na obecne ciężkie czasy, może przynieść więcej złego niż dobrego, bo przedewszystkiem wywoła roz. oryczenie (co zdaje się, już się stało) w warstwie spełniającej tak wielkie i ważne zadanie w społeczeństwie.

Dziwnem musi się wydawać, że w czasach, kiedy roi się od różnych recept na uzdrowienie fatalnego stanu, tak stosunkowo **mało mówi się o cudownym środku sanacyjnym: o wzmożeniu** i lepszem **zorganizowaniu pracy i wytwórczości.**

Stosuję się do wymagań ankiety i postaram się być zwięzłym w wyłuszczaniu moich zapatrywań. Zatem:

1) Należy rozbudzać wszystkiemi siłami w społeczeństwie choćby nawet począwszy od szkoły ludowej zamiłowanie, zapał do pracy. Wpajać należy we wszystkich, że praca nie jest przekleństwem rodu ludzkiego, jakąś karą za grzech pierworodny, lecz **błogosławieństwem,** pożytecznem zapełnieniem czasu a dziś specjalnie **wielkim czynem patrjotycznym,** tak jak ongiś niedawno pilnowanie z karabinem placówki w okopach.

2) Wyszukiwanie źródeł pracy ludziom w beznadziejnej rozpaczy klęski bezrobocia pogrążonym **powinno być najpilniejszem zadaniem kierujących czynników.**

Wyzyskanie naturalnych bogactw mogłoby również dostarczyć pracy wielu szukającym zarobku. Kto wie, czy i zagranica nie użyczyłaby kapitałów, ale ta sama zagranica musi widzieć, że chcemy i umiemy pracować.

3) Należyta **organizacja pracy w duchu zachodnio - europejskim jest konieczna.** Praca nieproduktywna, niedokładna, niesumienna musi się wreszcie odbić w bilansie ogólnospołecznym. Redukować należałoby tylko **leniuchów** i dla nich trzebaby chyba jakieś domy poprawy stworzyć, bo przecież nie można ich tak poprostu na bruk wyrzucać, choćby dlatego, by nie rozniecać bardziej jeszcze materjału wybuchowego.

4) Przydałaby się również jako środek sanacyjny **statystyka ludności pracującej naprawdę produktywnie.** Jeżeli wyjdzie na jaw, (a ja się obawiam, że wyjdzie), że zbyt wielki ułamek ludności pracuje nietwórczo, nieekonomicznie, należy natychmiast coś obmyśleć, by złe usunąć.

5) Kiepski taki fabrykant, który chcąc powiększyć zyski przedsiębiorstwa, zaczyna od redukcji. Ależ to nie jest dążenie do postępu, raczej krok wstecz, powrót do nicości. Statystyka wykazuje, że jest podobno jeszcze **dość miejsca na kuli ziemskiej.** Czytaliśmy niedawno, że generacja obecna nie potrzebuje się jeszcze obawiać przeludnienia.

Zatem nie opuszczać rąk, nie tracić nadziei tak jak jej „żywi tracić nie powinni“, **mieć wiarę w potęgę pracy** i w możność znalezienia ludzi, którzy jej dostarczyć potrafią.

J. J.

———xo ox———

Masowe aresztowania duchownych prawosławnych w Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Moskwa, w styczniu.

(I) Fala **prześladowań** przez bolszewików **duchowieństwa prawosławnego oraz innych wyznań — wzmogła** się w ostatnich dniach nadzwyczajnie, wywołując ogólne oburzenie w szerokich warstwach ludności.

Po aresztowaniu patrjarchy moskiewskiego **Krutickiego** oraz kilkunastu biskupów prowincjonalnych, — o czem już donieśliśmy w „Kurjerze Lwowskim“ — władza, celem stłumienia spowodowanego temi aresztowaniami wrzenia wśród licznych zastępów duchowieństwa, — **przeprowadziła nowe masowe aresztowania wszystkich przedstawicieli kleru,** zwolenników kierunku, reprezentowanego przez uwięzionego patrjarchę. W następstwie — **do więzień** moskiewskich ponownie **wtrącono przeszło 500 księży prawosławnych.**

Wszystkich uwięzionych oddano **do dyspozycji czerezwyczajki,** która — rzecz naturalna, otacza dochodzenia — o ile wogóle się prowadzą — **ścisłą** tajemnicą.

Charakterystyczne, że rząd sowiecki w związku z całą tą gwałtowną akcją antyreligijną ogłosił **jedyny** krótki komunikat, w którym usiłuje udowodnić, że wśród najbliższych współpracowników uwięzionego **patrjarchy wybuchła „rewolucja“,** że sześciu biskupów zbuntowało się przeciw panowaniu patrjarchy oraz zażądali jego ustąpienia i oddania władzy najwyższego dostojnika cerkwi w ręce rady kolegjalnej i t. d. Zarazem biskupi ci oświadczyli swą **lojalność wobec władzy sowieckiej.**

———xo ox———

Miejsce po pośle Królikowskim zajmie Warszawski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia.

Państwowa komisja wyborcza ogłasza, że na miejsce **posła Królikowskiego** (komunista), który zrzekł się mandatu, powołany został **Adolf Jerzy Warszawski,** b. publicysta i działacz socjalistyczny, występujący pod pseudonimem Warski. Warszawski należał do grona założycieli partji socjal - demokratycznej Królestwa i Litwy, poczem przeszedł do komunistów. Warszawski przebywa obecnie podobno w **Wiedniu.**

———ox xo———

Pod znakiem czasu.

„DOŁOJ GRAMOTNYJE!"

Lwów, 15 stycznia.

Rektorzy uniwersytetów polskich na konferencji w Warszawie stwierdzili, że niedaleka jest chwila, kiedy **wyższe uczelnie w Polsce zostaną zamknięte** na czas nieograniczony. Niema opału, niema pieniędzy na światło i wodę, niema środków na utrzymanie przybytków nauki.

Stan przerażający i skutki w szkodach nieobliczalne. Tysiącom młodzieży grozi **przerwa w studjach, utrata** — choćby tylko chwilowa, ale zawsze w następstwach ujemna — **ośrodka pracy,** moralnego oparcia i celu w życiu, a w ślad za tem **działanie wszystkich niebezpiecznych wpływów** chwili, niezdrowych prądów społecznych i ulicy. A dalej — **niedokształcenie,** niefachowość, albo **powierzchowność i gorączkowość** w prowadzonych dalej studjach, co już tak dotkliwie zaznaczyło się w społeczeństwie naszem w czasie wojny.

Może kto powie, że mamy **nadprodukcję inteligencji** i tworzenie nowych doktorów, inżynierów, adwokatów, klepiących biedę, jest nadal zbyteczne? Że lepiej, by młodzież imała się handlu, przemysłu, rzemiosła i budowała zdrowy, mocny **„stan trzeci"**, którego w Polsce właściwie nie mamy? To racja, bezwątpienia. Może państwo i naród nie poniosłyby szkody, gdyby trzecia część, a choćby i połowa mniej zdolnych i wytrwałych opuściła mury uniwersytetów, **gdyby nawet trzy czwarte panienek uczęszczających na wykłady dla mody i zabawy,** obrała sobie praktyczniejsze zajęcie..

Ale te i ci, którzy uczą się z całym zapałem, którzy **wiedzą do czego dążą** i pracy naukowej poświęcają z rozkoszą najpiękniejszą część swej młodości — ci nie powinni być narażeni na przerwę w tych szlachetnych usiłowaniach **ani na jeden miesiąc, ani na jeden dzień.** Oni są kwiatem społeczeństwa, nadzieją i chlubą jego, oni są tymi, którzy swą wiedzą i umiejętnością prowadzić kiedyś będą naród **ku lepszej przyszłości.**

Jeżeli źle pojęta redukcja obejmie nasze uniwersytety, wtedy jeszcze jeden krok, a zapanuje w całej pełni wschodnie, barbarzyńskie hasło: **„Dołoj gramotnyje!".** **(m.)**

Województwo chce podwyższyć ceny mięsa

Lwów, 15 stycznia.

Województwo lwowskie wbrew opinji magistratu zamierza zgodzić się na podwyżkę cen mięsa, tłuszczów i wędlin. R. **Marecki** udał się do wiceprezydenta dr. Schleichera i **zaprotestował przeciw przygotowanej podwyżce taryfy maksymalnej** i oświadczył imieniem związku kolejarzy, że ci **wystąpią energicznie** przeciw zwyżce cen żywności w chwili, gdy pobory ich zostały obniżone. Na posiedzeniu komisji cennikowej delegaci rzeźników domagali się podwyżki cen. Radca **Chrystowski i Laskownicki** sprzeciwili się temu. Spodziewać się należy, że województwo uwzględni te protesty i nie zgodzi się na podwyżkę cen mięsa, tłuszczu i wędlin.

O zniżkę cen towarów.

Lwów, 15 stycznia.

Kiedy w **grudniu** ub. roku zachwiała się na giełdach pozycja złotego **i dolar rozpoczął swe karkołomne skoki w górę, również i ceny towarów poczęły wzrastać z błyskawiczną szybkością** z godziny na godzinę. Nie wzrosły tylko zarobki i **pensje ludzi żyjących z pracy umysłowej,** a nawet wprost przeciwnie — **one jedne tylko,** jakgdyby na ironję, **uległy znacznej redukcji.**

Zwyżkę cen tłumaczono — jak zwykle — zwyżką dolara.

Od szeregu dni nastąpił jednak **znaczny spadek dolara,** pozycja złotego wzmacnia się coraz bardziej na giełdach całego świata, a tymczasem ceny **towarów „ustabilizowały" się przeważnie wedle kursów z czasów grudniowej deruty złotego.**

Czy jest **tu zatem wszystko w porządku?** Czy taki, niczem nie uzasadniony, **wyzysk konsumenta zgodny jest z zasadami „etyki kupieckiej",** o której tyle, z okazji różnych obchodów narodowych, mówią przedstawiciele naszych organizacji kupieckich?

Hasło **redukcji cen,** uzasadnione zniżką dolara, **musi jednak znaleźć oddźwięk,** jeżeli nie u wszystkich kupców, to **w działalności władz** administracyjnych, do których należy ochrona ludności przed niesumiennym wyzyskiem w dzisiejszych ciężkich czasach.

——oo——

STRZAŁY DO POCIĄGU GDAŃSK—WARSZAWA.

Warszawa. (Tel. wł.)

Onegdaj na terytorjum wolnego miasta Gdańska między stacjami Schönwarling i Hornestein **ostrzelany był pociąg osobowy,** zdążający z Gdańska **do Warszawy.**

Ogółem oddano pięć strzałów, z których jeden **zbił szybę na lokomotywie.** Nie raniono na szczęście nikogo. Śledztwo w toku.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 16 I. 26.

MARCEL PREVOST. 8

Historja Okrąglutkiej Pani.

(Trzy listy do Frani).

(Ciąg dalszy).

Biedny, pamięci pełnej chwały mistrzu saksoński, co dzielisz z bratnim duchem Twym, Schopenhauerem, smutny przywilej nadwornego filozofa snobów, patrona mózgów niedowarzonych, kozłów, chełpliwych się pseudo-kulturą! Na toż ci przyszło dummy nad-człowieku, że dzisiaj **lada** salonowa gęś, lada mydłek, czy kabotynka z pretensją do czytania, przytacza ni przypiął, ni przyłatał aforyzmy twoje, głosi doktrynę dwoistej moralności!...

Bo zauważ Franiu, Nietzsche, to myśliciel głęboki i pisarz świetny, lecz skomplikowany, do zrozumienia nader trudny; żeby iść szlakiem jego myśli, żeby ją pojąć, przeniknąć, przyswoić — na to trzeba wstępnego przygotowania, którem przeciętny czytelnik poszczycić się nie może. Ale co tam, kto mu zabroni nomować sławnem — Also sprach Zarathustra... —

Nie, prawdziwie — ta cała filozoficzna maskarada głupców i filistrów jest — i zostanie — jednem z najgroteskowiej - charakterystycznych znamion naszej epoki!

Czyniłem sobie w duchu powyższe uwagi, podczas gdy pulchna pani snuła w dalszym ciągu opowiadanie przeżyć swojej duszy. — Wyjeżdżała z Paryża z sercem rozdartem, uwożąc jako jedyny wijatyk na swą bolesną drogę wybór myśli mędrca Nietzschego. (Przytaczam własne jej słowa).

Przyznawała, że Nietzsche byłby dla niej autorem nie dość przystępnym, gdyby nie światłe komentarze, którymi zasilał ją chytry p. Emil w swych tygodniowych raportach. Oczywiście żółta książeczka pozostała nieczytaną, albo w najlepszym razie pobieżnie przewertowaną; natomiast cała sprawność i pojemność umysłu pulchnej pani ześrodkowała się w przetrawianiu i przyswajaniu sobie elukubracji kuzyna.

— Wie pan, ja nie rozstaję się z tymi cudnymi, wprost natchnionymi listami; mam je dziś nawet przy sobie.

Wyjęła z torebki gęsto zapisane ćwiartki i musiałem — chcąc nie chcąc — przełknąć porcję nędznego półfabrykatu, świadczącego o kompletnem zapoznaniu ducha Zarathustry. Z całego Nietzsche'go, wysmuł sobie pan Emil zaledwie parę strzępów jego doktryny i tymi posługiwał się w dość nawet zręczny sposób dla wiadomych sobie celów.

„Inna moralność przysługuje władcy, inna niewolnikowi. Moralność niewolnika — to abnegacja, poświęcenie, zdławienie pragnień egoistycznych, które mogłyby o krzywdę przyprawić bliźniego. Władcy moralność natomiast — to rozciągnięcie dominanty swojej nad otoczeniem całem, to ujarzmienie świata, by służył celom i pragnieniom mocarnych duchów wybranych. Nieznaczna jest liczba uprzywilejowanych, dla których w ten działać sposób jest już nie prawem, lecz z góry wytkniętym obowiązkiem".

Otóż — zdaniem pana Emila ześrodkowały się w jego jaźni wszelkie cechy „nadczłowieczeństwa", zaś w indywidualności okrąglutkiej pani wszystkie znamiona „nadkobiecości" — są zatem jakby pomazańcami oboje dla realizacji owej moralności władców. Ona więc powinna ustąpić przed mocarną siłą pożądań pana Emila — on ze swej strony winien odrzucić względy małostkowe, obowiązujące szare rzesze niewolnicze, porwać i nieść ją w sfery swego nadczłowieczeństwa. Wtedy dopiero losy ich będą spełnione. Oto i wszystko. Proste, jak obręcz!... Pan Emil unosił się nad pięknem moralnem przytoczonej etyki, streszczając program swój w aforyzmie, którym pulchna pani nie omieszkała olśnić i mnie: „wycisnąć życie, jak cytrynę"! pisał natchniony nadczłowiek.

— I co pan powie na takie ujęcie życia? — spytała urocza „nadkobieta", spoglądając na mnie z uczuciem „nadtryumfu".

— Powiem, pani łaskawa, że to są wszystko refleksje kawiarnianego myśliciela.

— Och, panie! Ależ pan chyba nie **mówi poważnie!**

Urażona, zrobiła ruch zerwania się z miejsca. Lecz rozmyśliła się w tejże chwili.

— Za cóż bym zresztą żal miała do pana — ozwała się z odcieniem wyższości w głosie: jest pan przedstawicielem innej generacji i, jako taki, nie może pan zrozumieć odrazu... Poglądy te obalają w panu to, co Emil nazywa „przyzwyczajeniem moralnem" — gdyż owa rzekoma moralność, to tylko kwestja przyzwyczajenia, atawizmu... I ja, podobnie jak pan, gięłam się dawniej pod brzemieniem tej moralnej tradycji, niczem koń, chodzący w kieracie... Pierwsze listy Emila w tej wzniosłej materji nie przekonały i mnie. A tylko zaniepokoiły mię... poruszyły to, co uśpionem było na dnie duszy, wstrząsnęły nieskończenie silniej, niż słowa miłości, pieszczoty, jakich nie szczędził mi w Paryżu.

(C. d. n.)

Głównym spadkobiercą hr. Augustowej Potockiej dawny kamerdyner.

Warszawa w styczniu.

W sądzie okręg. w Warszawie otwarto onegdaj **testament** zmarłej niedawno w Szwajcarji **Eugenji hr. Augustowej Potockiej.** Wydziedziczyła ona swego syna Maurycego, motywując to tem, że prowadził z matką procesy i że sprzedał pałac w Warszawie.

Generalnym spadkobiercą hrabiny **został** adwokat Henryk **Konic,** któremu zapisała cały majątek po wyczerpaniu legatów. **Najwyższy legat otrzymać ma kamerdyner Emil Hugot,** któremu hr. Potocka zapisała **100.000 dolarów.**

Mniejsze sumy od 1000 do 4000 dolarów otrzymają: Stulpe, Sypniewski, Wolacz, Karwański i Marylski a bar. Kronenberg (syn) 7000 dol. **„na utrzymanie koni wierzchowych“.** Futra, bieliznę i rzeczy osobiste zapisała kamerdynerowi Hugotowi **a 120 sztuk talerzy srebrnych** pozłacanych hr. Aleks. **Skrzyńskiemu.**

Testament kończy się tem: **„Po tockim nic nie zostawiam, byli dla mnie zupełnie obojętni i obcy!“**

Szczegóły powyższe podaje warszawski „Express Poranny“.

———xo ox———

Sobór warszawski ma zniknąć 1. października br.

Warszawa, tel. wł.

Ostatni silny wybuch, zastosowany przy rozbiórce soboru, zburzył **część ściany południowej,** i część ściany naprzeciw gmachu Szt. Generalnego.

Ściana ta, tak była nadwyrężona wybuchem, że prawie **wisiała w powietrzu,** opierając się jedynie na słabej podstawie, t. zw. „kurzej stopce“. Dla zwalenia jej całkowitego nie trzeba było używać ładunków wybuchowych, to też po szeregu prac przygotowawczych, ścianę od strony Sztabu Gener. poderwano mechanicznie, tak **iż runęła całkowicie.** Zawalenie się ściany odbyło się w zupełnym porządku i bez żadnych strat.

Obecnie z murów soboru pozostały tylko ściany od strony ul. Ossolińskich i hotelu Europejskiego, oraz olbrzymia kupa gruzów.

Według zasięgniętych przez nas informacyj, **silniejsze wybuchy nie będą już** przy rozbiórce soboru **wogóle stosowane.** Ostatnie dwie ściany zostaną zburzone częściowo przy pomocy słabych detonacyj, częściowo zaś mechanicznie. W tej sprawie toczą się właśnie rokowania z komisarzem rządu.

Całkowite ukończenie prac przy rozbiórce soboru, zostało ustalone **definitywnie na dzień 1 października 1926 r.,** przyczem 4 miesiące wyznaczono na zburzenie pozostałych dwóch ścian, 4 miesiące na uprzątnięcie gruzów, pozostałe dwa tygodnie na zdjęcie parkanów, ułożenie jezdni etc.

Obecnie przy rozbiórce soboru zatrudnionych jest **kilkunastu robotników fachowców,** którzy pracują przy burzeniu murów.

———xo ox———

Nagrody literackie m. Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.).

Magistrat i Rada miejska w Warszawie postanowiły **uczcić pamięć** zmarłych pisarzy **Żeromskiego i Reymonta** przez ustanowienie corocznych nagród konkursowych dla pisarzy polskich. Statut przewiduje dwie nagrody za prace **literackie** i jedną za działalność **publicystyczno-dziennikarską.** Każda nagroda wynosić będzie 2000 zł. corocznie. Do nagród będą mieli prawo pisarze **Polacy,** autorzy prac drukowanych po polsku lub wystawionych na scenach polskich w ciągu poprzedzających 2 lat. **Pierwszeństwo mają mieszkańcy Warszawy.** Sąd konkursowy składać się będzie z przewodniczącego, powoływanego corocznie w grudniu przez Radę miejską i z delegowanych przedstawicieli zarządów polskich stowarzyszeń literackich i dziennikarskich. Nagrody wypłacane będą corocznie w maju, a **nazwiska laureatów zapisywane będą do księgi pamiątkowej.**

———xo ox———

Składanie zeznań o obrocie do podatku przem. za II półrocze 1925.

Lwów, 15 stycznia.

Izba Skarbowa we Lwowie komunikuje:

Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 wzywa **się płatników,** aby złożyli w terminie **do 15 lutego 1926** według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu drugiego półrocza kalendarzowego roku 1925.

1) co do **każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa handlowego** zaliczonego do kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych.

2) co do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa **przemysłowego,** zaliczonego do **pierwszych pięciu kategorji** przedsiębiorstw przemysłowych.

3) co do każdego **zajęcia przemysłowego** zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I i II (a i b) **zajęć** przemysłowych.

4) co do każdego samodzielnego **wolnego zajęcia zawodowego,**

Zeznania o obrocie — **z wyjątkiem zeznań spółek akcyjnych** — winny być składane właściwym Urzędom Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych, gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań.

Spółki akcyjne zaś mają składać swe zeznania **właściwej Izbie Skarbowej.**

Do zeznań mają być dołączone **dowody wpłat miesięcznych** od obrotu osiągniętego w każdym poszczególnym miesiącu II półrocza 1925 o ile chodzi o przedsiębiorstwa wymienione wyżej w p. 1) i 2) względnie dowody wpłat podatku od obrotu osiągniętego w II p. 1925 przez przedsiębiorstwa wymienione wyżej pod 3) i 4).

———oo———

Afera w lubelskiej P. K. U.

Lublin, w styczniu.

Kilka dni temu aresztowano zastępcę komendanta P. K. U. **kpt. Kalińskiego** pod zarzutem pobrania łapówki od niejakiego Bulca za **oszukańcze zwolnienie od służby wojskowej** jego syna Eljasza Bulca, lat 27.

Wykręcał się on od służby wojskowej, a został wzięty do służby i wcielony do 9 p. p. — Dziewięć miesięcy wytrzymał w szeregach, dłużej nie mógł.

Rozpoczęły się pertraktacje jego ojca z kpt. Kalińskim. Wedle zeznań samego starego Bulca w transakcji pośredniczył znany na gruncie lubelskich kawiarni „malarz” Kamień.

Ów tedy Kamień zaproponował staremu Bulcowi w imieniu kpt. Kalińskiego **400 zł. łapówki za zwolnienie przedwczesne syna z szeregów.** W rezultacie stary Bulc porozumiał się z kpt. Kalińskim bezpośrednio i **ubito interes za 200 zł.** W lipcu 1920 r. PKU wysłało do pułku list z poleceniem zwolnienia Eljasza Bulca z wojska. Komenda pułku nie widząc do tego żadnych podstaw, nie zwolniła go. Wtedy kpt. K. wysyła **drugie pismo służbowe,** w którem opierając się na sfałszowanych dokumentach ewidencyjnych, żąda zwolnienia Eljasza Bulca. To poskutkowało. Gdy komenda pułku ujrzała dokumenty, świadczące, że żołnierz już swoje odsłużył, zwolniła go do cywila. — Kpt. nie wiedząc jeszcze o tem, wysłał z początkiem sierpnia **trzecie jeszcze pismo.**

To już zaczęło zwracać uwagę. I oto dzięki przenikliwości inspektora poborowego płk. **Ernsta,** nieprawidłowość w zwolnieniu Bulca wyszła na jaw i na rozkaz D. O. K. został on powtórnie wcielony do pułku.

Wtedy wszystko wyśpiewał. — Kpt. Kaliński został aresztowany. Rozprawa odbedzie się w początkach lutego.

———xo ox———

Odczynianie czarów w Wieliszewie.

Fachowa karjera znachora Organowskiego.

Warszawa, w styczniu.

Onegdaj przywieziono do Warszawy głównego „bohatera czarodziejskiej,“ afery w Wieliszewie — znachora z Nowego Sielca pod Makowem — Ludwika **Organowskiego** a wraz z nim jeszcze jedną ofiarę jego „praktyki“ matkę chorej Apolonji Stachnikowej, Katarzynę **Dubską** ze Skrzeszewa, jako współwinną zbrodni dokonanej na biednej kobiecie rzekomej “czarownicy“. Ona to trzymała miednicę pod pobitą, dla zebrania jej krwi.

Znachor Organowski nie badał chorej osobiście lecz rad swych udzielił na podstawie przywiezionych mu przez jej męża wydzielin.

Wypiera się on stanowczo, jakoby radził zabieg z krwią “czarownicy“. Wogóle jest to tępy 75-letni wieśniak o poczciwym wyglądzie, wierzący w “czary“, których rzekomo nauczył się w słutbie wojskowej w latach wojny tureckiej **na Kaukazie.** Poznał on tam, — jak opowiada — kozaka, wcielonego djabła (?) który nauczył go uprawianego obecnie znachorstwa. Kozak ten, według Organowskiego był prawdziwym „czarodziejem“ i umiał liczne sztuki, np. porozumiewał się z wszelką zwierzyną w lesie, która przy spotkaniu witała go... ukłonami.

Będąc drobnym gospodarzem na 3 morgach, Organowski utrzymuje się rzekomo z dzierżawionego terenu polowania, a rzeczywiście ze znachorstwa, przynoszącego mu dochody w naturze i w gotówce.

Za pierwszą poradę udzieloną Stachnikowej, aby piła święconą wodę i brała kąpiele z solą i ałunem wziął tylko **2 zł.** (niedrogo!) Organowski „praktykuje“ od kilkudziesięciu lat (!) mając ustaloną sławę, „lekarza“.

Przywieziona onegdaj do Warszawy matka biednej chorej 65 letnia Katarzyna Dubska, jest typem zupełnie **„niedotkniętej kulturą“** wieśniaczki, której miłość do chorującej beznadziejnie córki wskazała bezkrytycznie zbrodniczy zabieg, jako ostateczny środek ratunku możliwie skuteczny. Nieufająca „dochtorom“ w ciemnej swej wierze w gusła dopuściła się współudziału w ohydnej operacji.

Afera „czarodziejska“ w Wieliszewie poruszona przez prasę obszernie, wydała już skutek.

Oto jak donoszą z Nieporetu, **lekarz powiatowego urzędu zdrowia** dr. Orzechowski oraz kilku oficjalnych opiekunów tej gminy wyjeżdża do Wieliszewa **„z ekspedycją oświatową“...**

Z aresztowanych za udział w „odczynianiu“ siedmiu włościan wieliszewskich, zatrzymano tylko dwóch, inni, złożywszy kaucję po 500 zł. (mieli na to, gdyż są to przeważnie zamożniejsi gospodarze) zostali wypuszczeni.

Do siedzących w areszcie przybywają obecnie Organowski i Dubska, co do których winy i jej rozmiaru zastanawiać się będzie sędzia śledczy Stepiński.

Stan zdrowotny Lwowa.

Z miejskiej Rady zdrowia.

Lwów, 15. stycznia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady zdrowia pod przewodnictwem fizyka dr. **Legeżyńskiego,** który przedłożył sprawozdanie o stosunkach zdrowotnych w mieście. **Stan zdrowotny Lwowa i powiatu jest dobry.** Wypadki chorób zakaźnych były w ubiegłym miesiącu odosobnione, jednak zanotowano **292 wypadków odry** w powiecie. **Kolumna sanitarna,** objeżdżając powiat, oddaje **wielkie usługi.**

Prof. dr. **Gröer** wygłosił referat o szczepieniu przeciw błonicy (dyfterji) odczynem Schicka i przeciw szkarlatynie odczynem Dicka. Dr. **Hiolski** omówił stan **wścieklizny** we Lwowie, który uległ **pomyślnej zmianie** dzięki podwyższeniu opłaty za psy. Liczba psów spadła z 18 tysięcy na 9 tys. Około 4000 psów złapano i zabito. W ub. r. zanotowano w pierwszem półroczu 19 wypadków wścieklizny, z tego 6 zamiejscowych. W drugiem półroczu nie było ani jednego wypadku.

Rada zdrowia przychyliła się do wniosku sekcji IV. **o zniesienie przymusu linewkowego** i uchwaliła przy omnieć prezydjum miasta uchwałę w sprawie **zmiany sposobu zabijania psów.**

———oo———

Z listów do redakcji.

Fatalne położenie lekarzy.

Głos skargi lekarza w służbie państwowej.

Lwów, 15 stycznia.

Ogólny zastój, nędza, redukcja, dają się dotkliwie odczuwać także **lekarzom**, przedewszystkiem **młodszej generacji**. Największe niezadowolenie i rozgoryczenie wśród sfer lekarskich wywołuje **system protekcyjny przy nadawaniu posad**, bez oglądania się na fachowe wiadomości a co ważniejsze, **bez ogłaszania konkursów**. Dzięki stosowaniu tego szkodliwego wręcz systemu, znaczna liczba lekarzy lwowskich ma po **3 a nawet 4 płatne miejsca** w rozmaitych instytucjach nawet rządowych, ze szkodą i kosztem tych, których jedynem plus jest posiadanie wykształcenia fachowego — a nie mają koneksji i poparcia. Bo czasy dzisiejsze dla młodych lekarzy są wprost **fatalne**. Koszta utrzymania mieszkania, sprawienie co **najniezbędniejszych narzędzi lekarskich**, odpowiedniego umeblowania, są dzisiaj tak wysokie, że na palcach możnaby wyliczyć **tych szczęśliwców**, którym rodzina najbliższa może dopomódz do założenia warsztatu pracy.

Dalszą bolączką jest t. zw. **sprawa „zastępstw"**. Niektórzy z zajmujących kilka miejsc płatnych, względnie dobrze sytuowani **biorą dłuższe urlopy** — a na czas ten „polecają" zastępców — najczęściej przyjaciół, którzy po pewnym czasie są **przyjmowani na stałe** w tej instytucji. Np. jest to praktykowanem w **Wydziale Sanitarnym lwowskiej dyrekcji kolejowej**, co powoduje bardzo wiele narzekań. Ostatnio **zredukowano kilku lekarzy z Kuratorjum lwowskiego** i o dziwo **los dotknął tych**, których jedynem źródłem utrzymania stanowiła pensja lekarza szkolnego — a zatrzymano tych, którzy oprócz płacy lekarza szkolnego mają **uboczne źródło dochodów** — czy równorzędne drugie zajęcie — czy wolną praktykę z której mogą się średnio utrzymać. Te fatalne stosunki dalej istnieć nie powinny i sprawami temi muszą się nareszcie zająć przełożone władze, a przedewszystkiem **Izba lekarska**, a nadto założony świeżo **Związek Lekarzy Państwa Polsk. we Lwowie**, który do tej pory zajmuje się sprawami czysto — administracyjnemi, a tej rażącej krzywdy licznej falangi najbiedniejszych, zostawionych na pastwę losu nie widzi.

Lekarz.

Zabezpieczenie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Warszawa (Tel. wł.)

Nowela do ustawy z 18 lipca 1924, rozciągająca zabezpieczenia na wypadek bezrobocia również na pracowników umysłowych, weszła w życie już od 2 bm. Zastosowanie noweli nastąpi w ciągu stycznia br. Rozporządzenie wykonawcze dotyczące klasyfikacji pracowników umysłowych ogłoszone zostanie w najbliższych dniach. Najpóźniej od 1 lutego br. pracownicy umysłowi zostaną faktycznie zabezpieczeni.

—oo—

Motor słoneczny i odlewane domy.

Nad czem pracuje Edison?

Lwów, 15 stycznia.

Liczba wynalazków, które urząd patentowy w Washingtonie opatentował na nazwisko **Thomasa Alwa Edisona**, wynosi **okrągło tysiąc**. Mimo to lista ta nie jest jeszcze zamknięta. Czarodziej, zwany przez Amerykan „Gread old Man", który będzie obchodził w tym roku **ośmdziesiątą rocznicę urodzin**, jest pierwszym pracownikiem, zjawiającym się rano w laboratorium i ostatnim zostającym na placu.

Edison, udzielił pewnemu amerykańskiemu dziennikarzowi wywiadu na temat swoich **najnowszych prac**. Wielki wynalazca robi obecnie eksperymenty w kierunku **połączenia gramofonu z baterją elektryczną** w celu automatycznego obsługiwania aparatu przy zniesieniu płyt. Usiłuje także **przedłużyć używalność baterji elektrycznej na dziesięć lat**, co oszczędziłoby Ameryce przeszło **100 miljonów dolarów rocznie**.

Najbardziej umiłowaną ideą niestrudzonego starca jest jednak wynalezienie **motoru słonecznego na użytek techniki**. Nie jest to myśl nowa, gdyż próby w tym kierunku już robiono z połowicznie tylko pomyślnym wynikiem. Uzyskana energja nie stała w żadnym stosunku do kosztów instalacji. W Egipcie i krajach Wschodu istnieją od wieków prymitywne motory słoneczne. Edison wierzy, że wielka maszyna, która zamienia bez straty **energję ciepła na energję ruchu**, będzie zdobyczą **niedalekiej przyszłości**.

Szczególnie chlubi się Edison wynalazkiem **odlewanych z cementu domów** według modelów z płyt metalowych. Płynny cement wlewa się w formy i **po sześciu godzinach można mieć gotowy dom jednopiętrowy**. Wynalazek ten jednak nie miał szczęścia, gdy **nie znalazł się finansista**, któryby chciał mu nadać praktyczne formy i umożliwić rozpowszechnienie.

Mimo wszystko Edison jest zdania że **ludzkość nie potrzebuje nowych wynalazków** i że te, których dokonał, staną się wkrótce bezużyteczne.

Rozpoczęcie budowli w Krakowie celem zatrudnienia bezrobotnych

Kraków. (Tel. wł.)

W dyrekcji robót publ. w Krakowie odbyła się konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych na terenie Krakowa i województwa. Uchwalono zażądać **800.000 zł.** na najkonieczniejsze **budowy gmachów magistrackich a 3 miljony zł.** przy uwzględnieniu zatrudnienia bezrobotnych na terenie samego Krakowa tylko w dziale architektoniczno-budowlanym w Krakowie.

OKRUCHY.

Redukcja pociągów.

Według najnowszych rządowych instrukcyj
wnet do pociągów przystąpią redukcyj.
Kłopot wyniknie stąd niezaprzeczenie,
bo pociąg trudniej znajdzie połączenie.

Najdroższa moja! Ty mój ideale
Tylko do Ciebie czuję pociąg stale.
Ach! sytuację to ogromnie zmienia,
gdy, choć jest pociąg lecz brak połączenia.

Zefer.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 16. 1. 1926

ZDZISŁAW OBRZUD.

Poeta patosu i zagadki życia.

Sprawozdawcy literaccy, których zdumiewała i drażniła niemało postać Cezarego Baryki z „Przedwiośnia", zapominali o wielkiej tęsknocie życia, która woła z kart wielu utworów Żeromskiego. Dali się uwieść pozorom: jękom bólu, zgrzytom szyderstwa i krakaniom rozpaczy, tęsknotom asketycznym i pogłosom dzwonów żałobnych, nieradko dochodzącym do uszu czytelników dzieł pisarza, który tyle kart napisał swoją krwią serdeczną. Przecież Żeromski to twórca cmentarnych nowel i rapsodów o symbolicznym tytule: „Rozdzióbią nas kruki, wrony"... To Edyp oślepły, w którego krwawych oczodołach ukazuje się nam przepastna głębia człowieczej niedoli... To święty Sebastjan, naga pierś wystawiający na ciosy jadowitych strzał okrutnego Arymana, bohater męki, pozbawiony upajającej wiary w zwycięstwo, trwający aż do chwili.. nieuchronnej śmierci, czuwający na murze ostatniego bastjonu, w zrezygnowanej głuchości na wszystko, „cokolwiek się zdarzy". Tyle pisało się o „pesymizmie" autora „Popiołów"!

A jednak starsza krytyka polska zbyt pochopnie włożyła bogatą indywidualność Żeromskiego w szufladki z karteczkami o irytujących napisach, jak: „pesymista", „poeta nędzy", „społecznik", „typ wyłącznie emocjonalny", „liryk", „ostatni romantyk"... Stało się z Żeromskim to, co dzieje się często z pisarzami największymi. Współcześni stają zdumieni wobec kolosu, co zjawił się między nimi i notują tylko pewne jego poruszenia, zapędy, zapisują niejednokrotnie tylko... powiedzenia na marginesie. Do jednostronności i ułamkowości sądu przyczynia się także znane przyzwyczajenie naszego umysłu, zapisane ongiś złośliwie przez Goethego:

— Denn eben, wo Begriffe fehlen,
Da stellt ein Wort zur rechten Zeit
sich ein. —

Kto przemyśli analogię między Czarusiem Baryką z „Przedwiośnia" a Rafałem Olbrowskim z „Popiołów", ten zauważy, że jedna więź wspólna łączy te dwie postacie butnych, krewkich młodzieniaszków: ten sam przemożny głód życia, łapczywa żądza ruchu, gonitwy i zdobywania. Rafał i Cezary kochają życie i są niezwykle ciekawi. Jako młodzieńcy o duszy nieujętej jeszcze w normy surowej etyki i nieopanowanej złośliwie uśmiechniętą krytyką intelektu, wyżywają się w sposób pierwotny. Idą za pierwszem wołaniem serca i głuchym popędem świeżych, chłopięco-chciwych zmysłów. Przeżywają mocno pierwsze spotkanie się z kobietą: łonem ziemi i źródłem rozkoszy. Kiedy odzywa się u tych młodzieńców głos obowiązku, nuta człowieczej, ponadwitalnej etyki i szept instynktu społecznego mężczyzny, rzucają się w objęcia pracy dla urzeczywistnienia ideału z równą werwą, z jaką oddawali się przedtem jeździe konnej, poufnej rozmowie z przyrodą i czci urody kobiecej. Jako młodzieńcy, przyjmują taki program działania, jaki — według ich dziecinnego mniemania — największą daje rękojmię szybkiej realizacji i który odpowiada ich krewkiemu radykalizmowi. Niecierpliwość bowiem i radykalizm miły dziecinny sentyment dla hałaśliwej i kolorowej emanacji życia, sympatja dla rewolucji, potrząsającej chorągiewkami o wielkich, barwnych i rozkrzyczanych napisach — to przywileje... i grzechy młodości.

Skoro Rafał i Cezary dochodzą do wieku męskiej dojrzałości, ich pobudliwość zmysłów, chłonność wyobraźni, chłopięca historja serca i lotność, ale zarazem i bezkośćcowość niezdatnego do wyboru umysłu — ulegają przekształceniu. — Drzemiącej zawsze w głębi duszy, ale czasem tylko wyładowującej się w całej swej demonicznej grozie, siła witalnej narzuca się teraz pęta obowiązku. Diokles poskramia grzeszne zmysły i dochodzi do tragicznego, nienaturalnego, obłąkanego poznania: złem jest ojcostwo i grzechem wszelkie rodzenie... Inni dojrzali bohaterowie utworów Żeromskiego znajdują drogę właściwszą. Kiedy młodzieńczyk przemienia się w męża, kiedy krzepi się w sobie, równocześnie wyrzekając się słodkich ukochań dzieciństwa, zabijając jedne tęsknoty dla dobra drugich, w czynu owocach ucieleśnić się mogących, wtedy jego siła witalna szuka sobie ujścia nietylko w zdarzeniach erotyzmu, nietylko w chłonnem, lecz i biernem czerpaniu z krynicy życia, w stapianiu się z zdumionego dziecka z bogactwem rzeczy. Emanacją energji życiowej męża jest praca. Ten, który narzucił pęta swej światoburczej żądzy, kto pogardził ucztą smakosza i najpiękniejszym uśmiechem ziemi: kobietą, w mozole mózgu i ramion, w skurczu prężących się mięśni, wysiłku narzucania opornej bryle materji swej własnej, doskonałej formy, przez siebie tylko i dla ludzkich celów wymyślonej, dostrzega piękno życia, uświadamia sobie jasno oczywiste istnienie własnej siły. Żeromski, który śpiewał hymn na cześć niezbadanych, ślepych, obojętnych na losy człowieka sił przyrody, który przedziwną intuicją odgadywał drgnienia, skoki, przemożne nakazy zwierzęcego instynktu w człowieku, staje się piewcą pracy i twórczości, kaznodzieją robotniczej ofiary. Znajdujemy u niego opisy pracy fabrycznej i kopalnianej (w Sosnowcu i Warszawie), oraz obrazy środowisk robotniczych. Spotykamy tęsknoty twórcze, subtelne rusztowania intelektu, snującego śmiałe utopje socjalne, inżynierskie, artystyczne. Rafał i Czaruś butne młokosy, co prochu nie wymyślą, zamieniają się w Judymów, Sułkowskich, Danów, Rozłuckich, Nienaskich. Gdy dawniej chodziło przedewszystkiem o honor żołnierza, teraz walczy się o prawo do pracy przemienającej. o wynalazek. Gdy przedtem śniło się ułański „sen o szpadzie", dzisiaj moc życiorodną i czarowny las dziewiczy poezji dostrzega się... w zaprzęganiu siły wodnej rzek, do doskonałej pracy genjalnego inżyniera, przeprowadzającego elektryfikację Polski. Gdy przedtem typem, reprezentującym rację i patos życia polskiego, był żołnierz legjonowy, teraz na pierwszy plan wysuwają się inne duchy polskie, powiewem wieczności ogarnięte, wsłuchane w tętno kosmosu: Jan z Kolna i Kopernik

(Ciąg dalszy nast.)

—oo—

Nowy środek przeciwgruźliczy.

Lwów, 15 stycznia.

Na posiedzeniu związku lekarzy chorób wewnętrznych w **Berlinie,** przedstawił prof. **Klemperer** wyniki leczenia szpitalnego 42 chorych zapomocą nowego środka przeciw tuberkulozie, który odkrył przed dwoma laty prof. **Möllgard w Danji.** Jest to chemiczny **preparat złota i siarki,** który posiada tę właściwość, iż wnika w tkanki ciała i czyni bakcyle tuberkuliczne nieszkodliwemi. Wynalazca tego środka, wstrzykuje także chorym **serum,** które zapobiega zatruciu produktów wytwarzanych przez bakcyle.

Dr. Klemperer stwierdza, że liczba zaobserwowanych wypadków jest jeszcze bardzo mała i czas obserwacji za krótki, a nadto każdy wypadek wobec rozmaitości objawów chorobowych, należy oddzielnie traktować. Niemniej jednak można już z tych badań wysnuć ważne wnioski. Wstrzykiwanie stosowane do chorych, skazanych już na bliską śmierć, może wywołać **przyspieszenie katastrofy.** Jednakże użycie serum dało już **pomyślne wyniki,** o czem także i z Danji donoszą. Silne dozy zastąpiono małemi, powoli wzmacnianemi. Zauważono tedy u chronicznie chorych wyraźne i systematycznie postępujące **polepszenie,** które można było stwierdzić po **przyroście wagi, zniknięciu gorączki i negatywnym wyniku badania bakterjologicznego.**

Klemperer sądzi, że nowy środek nie ma pierwszeństwa przed innymi preparatami złota, lecz jest środkiem o **przyspieszonem działaniu** i że jest jeszcze rzeczą badań, w jakich formach tuberkulozy może być z najlepszym skutkiem stosowany.

—x o x—

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 13 stycznia.

OSOBISTE.

Minister Spraw wewnętrznych zamianował starostę w VI st. sł. w Tarnopolu **Antoniego Koncowicza** naczelnikiem Wydziału w V st. sł. w urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie i poruczył mu **pełnienie funkcji wice wojewody.** P. Koncowicz objął onegdaj urzędowanie.

Przeniesieni zostali **w stan spoczynku** radca Województwa Władysław **Białobrzeski** oraz kierownik Starostwa w Kałuszu Otton **Brückman.**

IZBA RĘKODZIELNICZA.

Powstał w naszym grodzie **Związek Związków powiatowych i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych** dla całego Okręgu Województwa stanisławowskiego t. j. Izba rękodzielnicza, mająca dla drobnego przemysłu bardzo doniosłe znaczenie ze względu na obszerne zadanie na polu zawodowem, intelektualnem itd. i ze względu na dążenie do spotęgowania solidnej wytwórczości krajowej. W najbliższym czasie ma się odbyć I Walne Zgromadzenie na podstawie zatwierdzonego już statutu. Nowej placówce za wodowej „Szczęść Boże!"

Z RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 11 bm. odbyło się **pierwsze uroczyste inauguracyjne posiedzenie** nowomianowanej Rady miasta **„Wielkiego Stanisławowa"** złożonej z 45 członków. Dla orjentacji podajemy, że Rada liczy **25 Polaków,** 5 Rusinów, 14 Żydów, i 1 Niemca. Pod względem przynależności politycznej należy 14 członków do stronnictw narodowych polskich, **9 do P. P. S.,** 1 do P. S. L. Piast, **3 Polaków jest bezpartyjnych,** 4 Rusinów, 5 sjonistów, 3 narodowych Żydów, 2 ortodoksów, 2 bezpartyjnych Żydów, i 1 Niemiec. **Wolne zawody posiadają 12 reprezentantów, inteligencja urzędnicza 10, rękodzielnicy i kupcy 9, niżsi funkcjonarjusze państw. 7,** przemysłowcy 3, robotnicy 2, i wreszcie rolnicy 2 reprezentantów. Przewodniczył Prezes miasta p. **Chowaniec,** sekretarzował radca magistratu p. Dr. **Silberbach.**

Posiedzenie zagaił kierownik Zarządu p. Chowaniec, poczem odebrał przez podanie ręki **przyrzeczenia radzieckie** od wszystkich radnych. Następnie wygłosił Rusin Dr. **Oleśnicki** „zajawę" w języku ruskim w której zaznaczył, że Ukraińcom dzieje się krzywda, gdyż nie uwzględniono przy nominacji ani stosunkowej ilości zamieszkałych w Stanisławowie Ukraińców. (Do Rady weszło ich bowiem tylko 5) ani też nie mianowano żadnego Rusina asesorem chociaż w skład Magistratu wchodzi 10 osób. Mimo to Rusini będą **starali się współpracować dla dobra Gminy.**

Prezes Chowaniec zwrócił uwagę, że w myśl obowiązujących przepisów ustawowych językiem urzędowym Tymczasowej Rady jest język polski i przyjął oświadczenie Dr. Oleśnickiego do wiadomości, poczem poświęcił **wspomnienie pośmiertne** zmarłemu onegdaj em. długoletniemu zastępcy burmistrza śp. Karolowi **Fiedlerowi,** które Rada wysłuchała powstawszy z miejsc.

W dalszym ciągu dokonano wyboru wszystkich komisyj a radny poseł **Zagajewski** podziękował w kilku słowach dawnej Radzie oraz jej przewodniczącemu a obecnie ponownie mianowanemu prezesowi Chowańcowi za sumienną pracę i trudy około rozwoju miasta **i pchnięcie gospodarki na normalne tory** mimo ciężkiej sytuacji finansowej i ogólnej stagnacji.

Uroczyste posiedzenie zakończono wnieseniem preliminarza budżetowego (który wynosi w wydatkach i dochodach 1 864.450 zł.) Rada uchwaliła odesłać go do Komisji finansowo-budżetowej — poczem posiedzenie zamknięto. **ls.**

„Feme" niemiecka dokonała 31 morderstw.

Berlin, w styczniu.

Policja tutejsza wykryła nowe ofiary mordu, dokonanego przez organizację „Feme" na podoficerze Schöbsie. Policja podczas długiego poszukiwania ciała zamordowanego Schöbsa w piasku pod Döbenkar, natrafiła na **4 inne trupy,** które niezawodnie należą do afery „Feme", czyli czarnej „Reichswehry". Liczba ofiar zamordowanych przez tą organizację, wynosi 31, policji jednak berlińska jest przekonaną, że natrafi na ślady jeszcze w wielu miejscach. Dotychczas **aresztowano 10 osób,** między innymi hersztów „Femy" Büschraga i Fählbuscha.

—oo—

KURJER LOTNICZY.

Lwów, 15 stycznia.

Z dniem dzisiejszym otwieramy nową rubrykę, mianowicie **„Kurjer Lotniczy",** którego zadaniem będzie należyte uwzględnienie tej wielkiej dziedziny, jaką jest lotnictwo.

„Kurjer Lotniczy," ściągnie wszelkie najnowsze zdobycze lotnictwa w skromne ramy fachowych artykułów i będzie stale przynosił wiadomości z „wyższych regionów". Równocześnie „Kurjer Lotniczy" wzniesie Czytelnika nad ziemię i oswoi go cokolwiek z domniemaną niesamowitością lotnictwa.

Komunikacja lotnicza w zimie 1925-1926.

Tegoroczny sezon zimowy zmusił szereg europejskich Towarzystw Komunikacji Powietrznej do **wstrzymania ruchu** na poszczególnych odcinkach, przeważnie **na linjach północno-wschodnich,** oraz na tych, których trasy biegną **nad górzystemi terenami.**

W porównaniu z zimą ubiegłą, kiedy utrzymano jedynie jedną linję w Polsce (Warszawa-Gdańsk) a w całej Europie zaledwie kilka, i to zupełnie nie regularnych — komunikacja powietrzna w roku bieżącym przedstawia się zupełnie poważnie.

U nas **w Polsce** tej zimy **kursują regularnie samoloty Polskiej Linji Lotniczej między Warszawą a Krakowem, Warszawą a Lwowem, Warszawą a Gdańskiem, Krakowem a Wiedniem.** Towarzystwo „**Aero**" zaś **między Warszawą a Poznaniem.** Samoloty są ogrzewane kaloryferami. Ruch na linjach Warszawa-Łódź, oraz Łódź-Poznań (Towarzystwa „Aero"), a wreszcie na linji Warszawa-Praga (Compagnie Internationale de Navigation Aerienne) na okres zimowy został wstrzymany.

Zagranicą utrzymana została **regularna codzienna komunikacja** na linjach **Londyn-Paryż, Amsterdam-**Bruksela-Kolonja, Antibes-Ajaccio, Tuluza-Marokko, Alicante-Algier, Amsterdam-Rotterdam-Londyn, Berlin-Królewiec, Hamburg-Brema-Amsterdam, Praga-Bratislava-Koszyce, Tirana-Scutari.

Śnieg nie stanowią przeszkody dla komunikacji powietrznej, gdyż **koła** w podwoziach samolotów **zamienia się** z łatwością **na płozy,** które odgrywają **rolę nart,** doskonale umożliwiają rozbieg samolotów przy starcie i lądowaniu. Przeszkodą jednak dla osiągnięcia pełnej 100-procentowej regularności w zimie, stanowią nierównomierne opady śnieżne w danych portach lotniczych. Z końcem listopada i niemal przez cały grudzień ub. r. np. przez szereg dni leżał we Lwowie **wysoki śnieg,** podczas gdy w Warszawie i Krakowie prawie zupełnie nie było opadów. Skutkiem tego samoloty nie mogły na linjach tych kursować, gdyż w Warszawie względnie w Krakowie potrzebowały do startu dla rozbiegu kół, we Lwowie zaś przy lądowaniu **nart lotniczych.**

Drugą przeszkodą są silne **opady śnieżne,** które **zaciemniają widnokrąg,** a wreszcie — **stary wróg lotnictwa — mgły,** przeciwko któremu dotychczas ciągle jeszcze nie znaleziono środków zaradczych.

Komunikacja powietrzna w porze zimowej, dzięki spokojnemu, bezwietrznemu powietrzu, nawet w bardzo mroźne dnie przedstawia **prawdziwą przyjemność.** Mylne jest zakorzenione u wielu zdanie, iż w górze nad obłokami, gdzie samoloty latają, jest zimniej niż na ziemi. Normalna wykość na jakiej samoloty pasażerskie kursują, wynosi około 500 m. i panująca tam **temperatura** bynajmniej **nie jest niższą niż na ziemi. Kabina** przeznaczona dla pasażerów **jest stale ogrzewana.** Podróż powietrzna w porze zimowej nie wymaga żadnych specjalnych, ciepłych ubrań. Pilot, siedzący na miejscu otwartem, poza zwykłym futrzanym „kombinezonem" nie posiada żadnych ciepłych futer, nieodzownych przy jeździe otwartym samochodem.

—o—

FUZJA TOWARZYSTW LOTNICZYCH.

Wedle wiadomości nadchodzących z Paryża, w najbliższym czasie ma nastąpić fuzja dwóch dużych francuskich towarzystw lotniczych: **Air Union z L'Aeronavale.** Air Union obecnie przejmie całą komunikację lotniczą na morzu Śródziemnem.

LISTONOSZE POWIETRZNI.

Na linji powietrznej Paryż-Londyn, wypróbowują obecnie urządzenia, mające na celu **przesyłanie poczty z samolotów na ziemię bez potrzeby lądowania.** W kilku punktach mają być wyznaczone duże, łatwo dające się zauważyć z samolotu przestrzenie. Na przestrzenie te pilot rzucać będzie pakiety pocztowe, przyczem, by nie uszkodzić poczty, pakiety zaopatrzone będą w specjalne spadochrony.

KOMUNIKACJA LOTNICZA NIEMCY-FRANCJA-HISZPANJA.

Pertraktacje w sprawie wznowienia komunikacji lotniczej między Francją a Niemcami znajdują się w **stadjum bardzo pomyślnem.** Rokowania wstępne, mające na celu uruchomienie linji Paryż-Kolonja, są już na ukończeniu. Najprawdopodobniej z wiosną utworzona będzie również linja powietrzna **Monachjum-Lyon-Madryt do Lizbony.** Linja ta, wedle obecnych planów przedłużona ma być dalej do Ameryki południowej.

KOMUNIKACJA LOTNICZA EGIPT-INDJE.

Angielskie Ministerstwo Lotnictwa zawarło umowę z „Imperial Airways", na mocy której uruchomiona ma być **14-dniowa służba lotnicza** dla przewozu poczty i pasażerów między Egiptem a Indjami przez Basra. Rząd angielski subwencjonował linję, płacąc 1 szylinga premji od przelecianego kilometra.

Scena i ekran.

Awantura polityczna w teatrze. W czasie przedstawienia „Pastorałek" Schillera w teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie odezwały się w sobotę krzyki i gwizdy ze strony publiczności żydowskiej w czasie sceny w akcie III., gdy król Herod przywołuje żyda. Nie woływano do uciszenia się i wybuchła kłótnia pomiędzy krzyczącymi a uspakajającymi. W końcu policja aresztowała kilka osób, autor sztuki p. Schiller wystąpił przed kurtynę i zapewnił, że w sztuce niema nic ubliżającego żydom i równie dobrze mogli się obrazić chłopi.

—oo—

Przerwa w obradach sejmowych.

Pos. Dąbski przypomina sprawę wyborów do samorządów.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.). Dziś pod przewodnictwem marszałka Rataja obradował konwent seniorów Sejmu **celem ustalenia prac sejmowych** na czas najbliższy. Na propozycję marszałka postanowiono odbyć w tym tygodniu plenarne posiedzenia **w piątek i sobotę**. Od poniedziałku **do końca stycznia** nastąpi **przerwa** w plenarnych obradach, w czasie której pracować będą jedynie komisje sejmowe. Sejm zbierze się około 1 lutego. Dnia 20 bm. przedłoży rząd poprawki preliminarza budżetowego na rok 1926.

Poseł Jan **Dąbski** zwraca uwagę na konieczność szybkiego uchwalenia ustaw samorządowych z tem, że o ileby do 1 lutego br. komisja administracyjna nie ukończyła prac nad projektem tych ustaw **należy zarządzić nowe wybory do ciał samorządowych na podstawie starej ordynacji wyborczej.**

Marszałek przyrzekł poczynić zarządzenia w celu przyspieszenia prac.

—ox xo—

Min. St. Grabski nie znalazł uznania

w senackiej komisji oświatowej.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.). Na posiedzeniu senackiej komisji oświatowej pod przewodnictwem sen. **Kalinowskiego** minister oświaty p. St. **Grabski wygłosił** przemówienie o zamierzonych oszczędnościach w zakresie jego ministerstwa. Na podstawie sprawozdania rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział sen. Thulie, Körner, St. Nowak, Kalinowski, Orliński i Kopciński. Przyjęto następującą rezolucję: Senacka komisja oświaty i kultury **stwierdza jednomyślnie**, że wiązanie konieczności zredukowania budżetu państwowego ze zredukowaniem w **jednakowym stopniu budżetu wszystkich ministerstw** nie jest zasadą słuszną, na której oprzeć się może program oszczędnościowy i pociągnie za sobą krzywdzące następstwa dla oświaty w Polsce.

—xo ox—

Program pracy ministra kolei.

24 milj. zł niedoboru w pierwszym kwartale br.

Warszawa, 14. 1. (PAT). Na odbytem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej min. kolei inż. **Chądzyński** wygłosił przemówienie o stanie i gospodarce na polskich kolejach państwowych. Cyfry wykazują **spadek przewozów** tak towarów, jak i osób, co odbija się na dochodach kolei. Preliminarz finansowy na grudzień 1925 i prowizorjum budżetowe na I kwartał 1926 wykazują **niedobory** w sumie około **24 miljonów złotych.** Środkiem do podniesienia dochodowości kolei **jest racjonalna polityka,** któraby służyła zarówno interesom skarbu kolejowego, a zarazem nie hamowała życia gospodarczego. Prowadząc tę politykę, nie ma minister zamiaru podniesienia taryfy osobowej i kolejowej, a tylko zamierza poddać rewizji niektóre ulgi, a w zakresie przewozu artykułów żywnościowych wprowadzić **zniżkę taryfy.**

Rząd nie zamierza przeprowadzić redukcji personalu. Natomiast duże oszczędności osiągnie się **przez zmniejszenie premji,** zmniejszenie ilości pociągów osobowych oraz uporządkowanie gospodarki materjałowej. W końcu zapowiada minister **bezwzględną walkę z nadużyciami** oraz podkreśla potrzebę opracowania ustawy kolejowej, statutu kolejowego i **pragmatyki służbowej.**

—xo ox—

Przez fałszerstwo banknotów do tronów.

Tajny zjazd spiskowców w Monachjum. Co robił p. Lubomirski?

Wiedeń. (Tel. wł.). Krążą pogłoski, że 10 b. m. odbyła się w Monachjum **tajna konferencja** z udziałem b. następcy tronu, księcia Ruprechta bawarskiego, hr. Andrassy'ego, jako **przedstawiciela węgierskich monarchistów,** przedstawicieli Cyryla i **Mikołaja Mikołajewicza,** oraz przedstawiciel cesarzowej matki, księcia Mirskiego i **generała (?) Lubomirskiego** (czyżby b. regenta Lubomirskiego?). Na konferencji obradowano nad stanowiskiem, jakie monarchiści mają zająć wobec skandalu fałszerskiego w Budapeszcie. Stwierdzono jakoby, że Andrassy, który został dziś zaaresztowany, od 15 grudnia rozdał **75 tysięcy dolarów, uzyskanych za sfałszowane banknoty, różnym grupom monarchistycznym.**

—ox xo—

Aresztowanie hr. Emeryka Andrassy'ego.

Praga, 14 stycznia. (PAT.). Wczoraj, w swoim zamku w Hamenne aresztowany został hr. Emeryk Andrassy na skutek doniesienia uczynionego przez jednego ze zwolnionych urzędników administracji dóbr hrabiego. Tenże urzędnik oświadczył, że w roku 1924, gdy w zamku hrabiego w Valete rozkwaterowane było wojsko czechosłowackie **hr. Andrassy dał rozkaz podpalenia zamku.** W związku z ową katastrofą pożaru towarzystwo asekuracyjne, w którem zamek był ubezpieczony, wypłaciło hrabiemu odpowiednie odszkodowanie. Pozatem stwierdzono, że hrabia Andrassy utrzymywał bliższe stosunki z szeregiem osób wmieszanych **w aferę fałszowania banknotów 1000-frankowych.** Aresztowanego hr. Andrassego osadzono w więzieniu w Koszycach.

DELEGACI „BANKERS TRUSTU“ KONFERUJA.

Warszawa, 14. 1. (AW). Przybyli tu wczoraj dwaj delegaci „Bankers Trustu“ przedstawili się dziś min. Zdziechowskiemu, poczem w min. skarbu odbyła się **konferencja na temat technicznych badań** nad monopolem tytoniowym, będących celem przyjazdu delegatów do Warszawy.

Wyprzedaż maszyn tkackich w Łodzi zagranicę.

Łódź. (Tel. wł.). Kryzys w przemyśle włókienniczym spowodował likwidację większych nawet przedsiębiorstw.

Brak gotówki zmusił te przedsiębiorstwa do sprzedaży maszyn, — które ostatnio w większych ilościach zostały **wywiezione do Jugosławji i Rumunji.**

W ostatnich czasach zostały wywiezione maszyny, zakupione w całym szeregu łódzkich fabryk i to nieraz **maszyny pierwszorzędnej jakości, najnowszej konstrukcji,** niedawno za bardzo drogie pieniądze sprowadzone do Łodzi. Przy sprzedaży natomiast obecnie fabrykanci niejednokrotnie sprzedają swe maszyny za bezcen, za jedną dziesiątą część wartości.

W Łodzi obecnie bawi **specjalna komisja,** składająca się **z inżynierów belgijskich, francuskich i włoskich,** którzy badają jakość maszyn w tutejszych fabrykach celem zakwalifikowania ich do wywozu.

Dla skupu maszyn i wywozu ich za granicę jest zorganizowane **całe konsorcjum francusko - belgijsko - włoskie,** które ma w Łodzi swe przedstawicielstwo. W ten sposób wywieziono już za pośrednictwem łódzkich firm przewozowych **przeszło trzydzieści wagonów,** napełnionych maszynami.

Kryzys w przemyśle doprowadzić może do zupełnego zdewastowania i zniszczenia warsztatów pracy. Uniemożliwi to uruchomienie jego i intenzywny rozwój po opanowaniu trudności gospodarczych w Polsce.

Interwencja min. Zdziechowskiego w przemyśle łódzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia. W dniach najbliższych wyjedzie do Łodzi min. skarbu **Zdziechowski,** celem zbadania sytuacji i warunków pracy w tamtejszym przemyśle. **Głównym celem wyjazdu jest** zapobieżenie wstrzymaniu ruchu w przemyśle włókienniczym.

—xo ox—

Rakowski zatrzyma się w Warszawie.

Warszawa, 14. 1. (AW). Poseł Wojkow zawiadomił min. spraw zagr., że ambasador sowiecki we Francji, Rakowski, w przejeździe z Moskwy do Paryża zatrzyma się w Warszawie. Rakowski **pragnie wejść w kontakt z rządem polskim** i odbędzie szereg konferencyj z min. spr. zagr. Skrzyńskim, oraz kołami gospodarczemi.

Nowa podwyżka cen tytoniu.

Warszawa. (Tel. wł.). Monopol tytoniowy zamierza **ponownie podnieść ceny tytoniu, papierosów i cygar o 20 procent.** Powodem tej niesłychanej nowej podwyżki ma być podobno podrożenie surowca zagranicznego.

—oo—

Sprawa uwięzionych dyrektorów w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.). Byli dyrektorzy Pol. Banku Przemysłowego Filippi, Wiliński i Winiarz otrzymali dymisję **jeszcze w** sierpniu 1924 z powodu wykrycia przez Radę nadzorczą pewnych niedokładności urzędowych. Filippi wyjednał u Rady nadz., że poprzestano na wytoczeniu wszystkim 3 dyrektorom dochodzeń dyscyplinarnych i na usunięciu ich z 3-miesięczną odprawą.

—oo—

NAUCZYCIEL LUDOWY NA KRESACH WYGRAŁ 1.000 DOLARÓW.

(Od naszego koresp. warszaw.).

Warszawa, 14 stycznia. Do białostockiego oddziału Banku Polskiego zgłosił się nauczyciel ludowy w gminie Knyszyn i przedstawił do wypłaty **los pożyczki dolarowej,** który wygrał w ostatniem ciągnieniu 1.000 dolarów.

—oo—

FALA ZIMNA WE FRANCJI.

Paryż, 14. 1. (PAT). Fala zimna nawiedziła różne okolice Francji, — przyczem w wielu z nich spadły **obfite śniegi.** W departamencie Jura temperatura spadła poniżej 14 stopni. Na wybrzeżach szalała burza. — Loara, której wody na przestrzeni całego brzegu tocą olbrzymie zwały lodów, zamarzła w wielu miejscach.

—oo—

BAL LOTNICZY.

Lwów, 15 stycznia. Jedną z największych atrakcji tegorocznego karnawału będzie **bal na dochód Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** Zabawa ta odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w przepięknie na ten cel udekorowanych salach Kasyna i Koła Liter. Art. zespół zaś **dwóch kameralnych orkiestr t. j.** wojskowej i jazzbandowej pobudzać będzie subtelnemi tonami do tańca. Wzniosły cel, na jaki ta zabawa się odbędzie, powinien być bez kwestji impulsem dla wszystkich osób, którym dobro Ligi leży na sercu, i przybyć powinni na tę piękną zabawę, by w ten sposób przyczynić się do powiększenia skromnych funduszów Ligi. Wstęp niezbyt wygórowany, bo zaledwie 5 złotych od osoby, zaś dla młodzieży akademickiej 2 zł. zapewni powodzenie materjalne, o ile tylko patrjotycznie myśląca publiczność nie zawiedzie i zjawi się w dniu 1 lutego w salach Kasyna i Koła Lit. Art. **Zaproszenia,** o ile kto jeszcze nie otrzymał, wydaje się w gmachu Województwa na pierwszem piętrze.

Różne.

× **Zniżka dyskonta.** Bank Rzeszy w Berlinie zniżył 12 bm. stopę dyskontową **z 9 na 8%** i stopę lombardu z 11 na 10%. Uprzednio już dyskonto prywatne w Niemczech obniżone zostało aż do 6½ %.

+ **Epidemja cholery** wybuchła w kolonjach francuskich Poudichery. Zachorowało dotychczas 880 osób, z tego zmarło 712.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI. Angora, 14. 1. (PAT). Dziś odczuto w miejscowościach: Bał Kesri, Seraikoi i Demirdży liczne wstrząsy podziemne.

KRONIKA.

STYCZEŃ **15** PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Maura, op., gr.-kat. Sylwestra pap.

Jutro: rzym.-kat. Marcelego i Ot. gr. kat. Małachyja pr.

——oo——

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek „Żółta rękawiczka“. Premjera. Ceny zniżone.

Sobota o 3·30 pop. „Wilki“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej,

Sobota o 7·30 wiecz. „Zamarłe oczy“.

Niedziela o 3 popoł. „Faust“. Występ M. Saleckiego. Ceny zniżone popołudniowe

Niedziela o 7·30 wiecz. „Żółta rękawiczka“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Marjetta“. Ceny zniżone.

Sobota o 3·30 pop. „Śluby panieńskie“. Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota o 7·30 wiecz. „Świerszcz za kominem“.

Niedziela o 3.30 pop. „Dzikus“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Marjetta“.

——oo——

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek „Urwis“ Ceny popularne.

Sobota „Urwis“. Ceny popularne.

——oo——

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Zabawka paryska“.

Chimera: „Pat i Patachon Cyrkowy“ komedja.

Kopernik: „Kobieta bez serca“ dram.

Marysieńka: „Jeden z 36-ciu (Łamed Wow), dramat.

Lew: „Zamach na Kanał Panamski“.

Palace: „Trzy kobiety“.

——oo——

——oo——

— **Teatr Wielki** wystawia dziś po raz pierwszy, sztukę Karola Bakonyi'ego p. t. „Żółta rękawiczka“ w doborowej reprezentacji artystycznej, z pp.: Leonią Barwińską i Józefem Sosnowskim w głównych rolach. W dalszych wystąpią pp.: Rybicka, Okornicki, Peliński, Stępowski, Bielecki, Kalinowski, Lochman, Fertner, Czaki, Rzęcki, Zabielski Koczyrkiewicz, Lewicki i in. Reżyserja p. Sosnowskiego.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś ulubioną, pełną brawurowego humoru operetkę „Marjetta”.

— **„Wilki“**, dramat Romain Rollanda, ukaże się jutro na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w Teatrze Wielkim. Pozostała ilość biletów do nabycia w kasie Teatru Wielkiego, w dniu dzisiejszym i jutro. Dla starszej młodzieży szkolnej są udzielane **50% zniżki na przedstawienia operowe wieczorowe,** które są do nabycia w Komitecie rozrywkowym dla młodzieży, w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich.

— **„Śluby panieńskie”**, komedja hr. Fredry powtórzona będzie w sobotę, w Teatrze Nowości, na popołudniowe przedstawienie, po cenach znacznie zniżonych.

— **„Faust'**, opera Gounoda, wystawiona będzie w niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych, w Teatrze Wielkim — przyczem zaprezentuje się publiczności lwowskiej młody, liryczny tenor opery warszawskiej p. Mieczysław Salecki.

Mówią, że...

najdowcipniejszym urzędem w Polsce jest Urząd Statystyczny, podający co miesiąc wskaźnik drożyźniany.

— — — — — — — — —

w grudniu, kiedy dolar szedł gwałtownie w górę, drożyzna szalała i obcinali pensję, Urząd ten na styczeń wykoncypował sobie, iż wskaźnik drożyźniany był o kilka procent niższy. Teraz grozi urzędnikom nowa historja: dolar spada, drożyzna jednak dalej okropna a sławetny ten Urząd kierując się spadkiem dolara przemyśliwa nad tem, jakby znowu urwać urzędnikom po kilka złotych. A kto wróci urzędnikom te obciągnięcia w zeszłym miesiącu, po których drożyzna znowu się wzmogła? Ktoś tam w tem biurze musi być bardzo... dowcipny i jakoś wszyscy kupcy tylko jemu coraz taniej sprzedają, kiedy wykazuje, iż jest coraz taniej!! Możeby i naszym urzędnikom wskazdł jak to można coraz taniej żyć?! Należałoby temu Urzędowi zredukować do połowy pensję, skoro umie tak tanio żyć? Jest to temat do tak doskonałej farsy, że już ktoś zabiera się do nopisania jej. Prawie pewnem jest, iż autor zrobi na tej farsie świetny interes a za wskazanie tematu zapłaci podpisanemu wyższą tantjemę. Teatr Mały grać to będzie cały rok a potem Warszawa, Poznań itd. aż do... zwinięcia tego farsowego Urzędu.

rrr.

——oo——

— **Gościnne występy p. Heleny Miłowskiej** rozpoczną się w poniedziałek, 18 b. m. w Teatrze Nowości w świetnej operetce: „Hrabina Marica“.

— **„Hau - Hau”.** Pod reżyserją dyr. Czarnowskiego odbywają się w Teatrze Małym próby z przepysznej komedji Hodgesa i Percyvala, która z olbrzymiem powodzeniem wystawiona była w Londynie i w Paryżu a obecnie odbywa pochód tryumfalny w Ameryce. **Komedję tę** nieznaną jeszcze w Polsce ujrzymy **w Teatrze Małym w przyszłym tygodniu.** W przedstawieniu bierze udział cały prawie personal Teatru Małego a malarnia teatralna przygotowuje nowe efektowne dekoracje. „Urwis' Katerwy, na którym ciągle jeszcze tłumy publiczności bawią się świetnie pozostaje do końca bież. tygodnia na afiszu.

— **Zmiany w policji.** Miejsce podinspektora Nowodworskiego w okr. Komendzie policji zajmie podinsp. **dr. Torwiński.** — Podkom. **Kajdan** został zwolniony ze służby państwowej.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 85 r. życia Wacław **Jełowiecki,** uczestnik powstania z roku 1863.

— **P. Franciszek Baturewicz** (Moniuszki 6 m. 6. Warszawa) prosi nas o podanie do wiadomości zainteresowanych, że z dniem 9 grudnia ub. r. otrzymał generalną reprezentację na Polskę Biura Prezzoliniego we Włoszech, posiadającego prawo autorskie większości pisarzy włoskich.

W sprawach więc związanych z autoryzacją przekładów i wydawnictw autorów włoskich w języku polskim, należy się zwracać bezpośrednio pod powyższym adresem.

— **Obniżka cen mąki i chleba.** Lwowska komisja cennikowa uchwaliła obniżyć ceny chleba i mąki a to mąki pszennej za 1 kg. na **60 gr.,** chleba na **40 do 42 gr.,** chleba kulikowskiego na **60 gr.** Cenę bułek zniżono o pół grosza.

— **Posiedzenie Towarzystwa Miłośników Historji Medycyny,** odbędzie się we wtorek 19 b. m. o godzinie 18-tej w Poliklinice przy ulicy Lindego. Program: Prof. dr. Adam **Bednarski:** Historja okularów w Polsce (z demonstracjami).

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Z targu.

Lwów, 15. stycznia.

Ceny nabiału. 1 l. mleka 30—40 gr. 1 kg masła 5—6 zł., 1 kg sera 1 zł.

Jaja: po 18—20 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków 10 gr., marchwi 20—30 gr., buraków 20—25 gr., kapusta po 15—20 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 40 gr.—1 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka.

——oo——

— **Spis abonentów telefonicznych** na rok 1926 dotychczas się nie pojawił. Obecny spis nie przedstawia wiele wartości, gdyż w roku 1925 przybyło wielu abonentów. Byłoby bardzo pożądanem, aby nowy spis pojawił się **najszybciej,** a nie jak w r. z. dopiero w kwietniu, i żeby był możliwie **dokładny i przejrzysty.** Zeszłoroczny spis pozostawiał bardzo wiele do życzenia. Jest to tem bardziej pożądanem, ponieważ **nie mamy** właściwie innej świeżej **księgi adresowej m. Lwowa,** pomimo tylu zapowiedzi. Skończyło się niestety na zapowiedziach celem zdobycia szumnej reklamy i inseratów które pojawić się miały w tych księgach adresowych.

— **„Śmierć Sherlocka Holmesa“ na scenie „Gwiazdy“.** Amatorzy tego Stowarzyszenia odegrają w niedzielę, 17 b. m., sensacyjną sztukę pod powyższym tytułem, która ozdobiona zostanie tańcami układu p. Czesławy Burkackiej - Kuligowskiej — primabaleriny teatrów miejskich. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Wp. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11.

— **Samobójstwo posterunkowego w areszcie.** Aresztowany onegdaj za zgwałcenie posterunkowy P. P. Kasprzak popełnił w areszcie dyscyplinarnym wczoraj w nocy samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia sposobu, w jaki Kasprzak w więzieniu przyszedł w posiadanie broni.

Do rozpaczliwego kroku zmusiło posterunkowego K. doniesienie służącej Tymczakównej — jak się następnie okazało zmyślone — rozdmuchane przez pewne dzienniki lwowskie do rozmiarów sensacyjnych.

— **Trzy pożary.** Przy ul. Issakowicza l. 22 w mieszkaniu Magdaleny Klecińskiej wybuchł wczoraj pożar. Wskutek wadliwej budowy komina zajęła się obok umieszczona pruska ścianka. — Dalsze dwa ognie były pożarami kominowymi; jeden przy ul. Piekarskiej l. 21, drugi zaś przy ul. Zyblikiewicza l. 2. We wszystkich trzech wypadkach interwenjowała straż pożarna.

——oo——

Zamach samobójczy z powodu nędzy.

Lwów, 15 stycznia.

Wczoraj o godz. 2.15 przy ul. Batorego l. 32 usiłował popełnić samobójstwo 22-letni Władysław Dobrzański, bezrobotny czeladnik krawiecki. Wypił on w tym celu znaczną ilość jodyny. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej. Powodem rozpaczliwego kroku brak zajęcia.

Co się stało w mieście?

— **Samobójstwo czy przypadek?** Tomasz Radwański, 30-letni woźnica, zaczadził się wczoraj w mieszkaniu Juljana Zioły, drogomistrza, zam. na Jałowcu w remizie budowlanej. Napalił on węglem w piecu poczem zatkał komin i położył się spać. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Policja stanęła wobec zagadki, trudno bowiem stwierdzić, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też nieostrożności.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 13 bm. o godz. 9.25 pociągiem osobowym przywieziono z Sambora na tutejszy dworzec Jana Kuzia, palacza kolej., lat 44, zam. w Samborze, który uległ dnia poprzedniego nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie wyładowywania kotła z wagonu na stacji kolejowej w Samborze. Kuzio, któremu kocioł, upadając **zmiażdżył piersi** w drodze z dworca do szpitala **zmarł.**

— **Aresztowano:** Pawła Pawłowskiego, lat 19, za kradzież; Józefa Plekana za kradzież; Piotra Kruszelnickiego za usiłowane włamanie się do sklepu spożywczego „Smakosz” przy ul. Szeptyckich l. 2; Michała Stryjskiego za włóczęgostwo; Walerjana Laszkiewicza, maszynistę teatralnego, zam. w Zamarstynowie, za czynne porwanie się na posterunkowego, Zarębę Franciszka, będącego w służbie; Adolfa Henr. Fellera, lat 23, czeladnika fryzjerskiego, za oszustwo; Józefa Wawrzynkiewicza, lat 22, za sprzeniewierzenie na szkodę Zjednoczenia ekonomicznego polskich Inwalidów wojen.

— **Kradzieże i włamania.** Dn. 13 bm. włamali się nieznani złodzieje do mieszkania Juljana Justa, zam. na Bogdanówce i skradli garderobę wartości 350 zł. — Dnia 13 bm. doniósł policji Henryk Witlin, kierownik firmy „Pośpiech” przy ul. Leona Sapiehy l. 34, że dnia tego o godz. 1 nieznany złodziej **usiłował włamać się do sklepu** wymienionej firmy, został jednak spłoszony.

——oo——

Oszukańczy agent handlowy.

Lwów, 15 stycznia.

— Dnia 12 bm. doniósł policji Norbert Leicher, kierownik firmy „Unia” przy ul. Kurkowej 10, że przyjęty przed 5 tygodniami ajent handlowy Jonas Winter otrzymał pełnomocnictwo do przyjmowania zamówień na portrety dla firmy „Unia“ i do inkasowania pieniędzy i na podstawie tego pełnomocnictwa popełnia on rozmaite oszustwa na szkodę firmy oraz inkasuje na własną korzyść pieniądze od klijentów.

Humor.

Znakomity kompozytor włoski Mascagni był w Warszawie i nawet jechał tramwajem. Przyglądał mu się tam długo jakiś jegomość i wreszcie woła:

— Pan Mascagni?

— Tak jest — odpowiada maestro.

— Jaki świat jest mały! Moja córka także gra na pianinie!

* * *

— Litościwa osobo, ślepy jestem...

— Jakto ślepy? Przecież pan czyta gazetę.

— Gdzie ja tam czytam! Obrazki sobie oglądam...

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

Sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy bliską jest zrealizowania.

Zakaz wywozu pszenicy. Komitet ekonomiczny rady ministrów przyjął projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, oprócz tego kilka rozporządzeń między innemi o **zakazie wywozu pszenicy.**

Ostatnie to rozporządzenie odesłano do specjalnej komisji celem dokonania zmian natury prawnej.

TRUDNOŚCI WYWOZU WĘGLA.

Po wybuchu konfliktu celnego polsko - niemieckiego eksport węgla polskiego znacznie się zmniejszył. Ale już w najbliższych miesiącach poczyna wykazywać tendencję wzrostu. Tendencję tę obserwujemy aż do ostatniej chwili.

I tak w grudniu przeciętny dzienny ładunek z kopalń węgla — na eksport wynosił **29.8 tys. ton,** gdy w listopadzie wynosił 27 tys., a w październiku **25 tys. ton.**

Na podstawie dotychczasowych zestawień można już obecnie obliczyć rezultaty półrocznych wysiłków przemysłu węglowego dla zastąpienia straconego rynku niemieckiego. Cyfrowo przedstawia się ta sprawa następująco:

Eksportowaliśmy: w lipcu 457 tys. ton węgla, w sierpniu 529 tys., we wrześniu 572 tys., w październiku 680 tys., w listopadzie 686 tys. i w grudniu 686 tys.

W sumie więc **eksport naszego węgla w drugiem półroczu** 1925 r. wyniósł **3,610.000 ton** w porównaniu z 4,600.000 ton z pierwszego półrocza 1923 r., kiedy rozporzadzaliśmy jeszcze rynkiem niemieckim.

Zasłużone powodzenie, jakiem cieszy się nasz węgiel na rynkach obcych, zwłaszcza północnych, pozwala z całą pewnością stwierdzić, że **całkowite wyrównanie straty rynku niemieckiego** jest tylko kwestja czasu i organizacji środków transportowych. Wszakże w grudniu moglibyśmy wywieźć od 150 do 200 tys. ton węgla więcej, **gdyby na to pozwoliły środki transportowe** i przeładunek Gdyni i Gdańska.

Rychłe rozwiązanie tych kwestji zadecyduje o dalszym pomyślnym rozwoju eksportu węgla polskiego. Polityka eksportowa winna przewidywać dwie sprawy: rozwój urządzeń przeładunkowych Gdyni i Gdańska, oraz odpowiednie przystosowanie do tego polskiego kolejnictwa.

Można być pewnym, że na tej drodze uda się z łatwością wyrównać miljon ton niedoboru eksportowego, jaki wynika z wymowy cyfr 3,600.000 i 4,600.000.

ULGI CELNE DLA IMPORTERÓW.

Z dniem 31 grudnia roku ubiegłego upłynął termin składania podań o zastosowanie ulg celnych, przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 11 kwietnia 1925 r. (D. U. R. P. nr. 39), do towarów, zakupionych przed dniem 1 sierpnia 1925 r. W związku z powyższem ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, iż zaintoresowani w imporcie środków produkcji i surowców, mogących korzystać z ulg celnych, winni **sprowadzić te towary najpóźniej do dnia 31 stycznia r. b.,** gdyż po tym terminie nie będzie stosowany zwrot ceł dla towarów, sprowadzonych po tym ostatecznym terminie.

* **Zniżka dyskontu w Estonji.** Estoński Bank Panstwowy znizył z dn. 11. b. m. stopę dyskontową. Przy dyskontowaniu weksli na przeciąg 80 dni liczy się 10% rocznie, na przeciąg 90 dni 10½%.

OSTROŻNIE PRZED „COMMISSIE BANK”.

Poselstwo holenderskie odradza nawiązywanie stosunków z „Commissie Bank”, Singel 137 w **Amsterdamie,** względnie z dyrektorem tej firmy, p. Mari.

GIEŁDA LWOWSKA.

Usposobienie na rynku akcyjnym ospałe. Brak ochoty do transakcji. Kursa kształtowały się niejednolicie. Popyt i podaż stosunkowo małe.

Tendencja niejednolita.

Kotowane: Przemysłowy 0.19; Browary 7.60, 7.65. Chodorów 5.90, 5.95. Siersza G. 1.80, 1.85. Tesp 3.30, 3.35. Zieleniewski 9.50.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, zniżkowa. Obroty średnie.

Dolary amer. 7.80 — 7.95; dolary kanad. 7.60 — 7.65; korony czeskie 0.23 i pół — 24.00; leje 0.03 i trzy czwarte — 0.04; franki franc. 0.30 — 0.31; franki szwajc. 1.50 — 1.52; funty szterlingi 36.50 — 37.

Złoto: 20 kor. 30 — 31.00; 20 frk. 28 — 29; 20 mrk. 35.50 — 36; 10 rubli 39.50 — 40.

Srebro: kor. austr. 0.63 — 0.64; 5 kor. austr. 3.35 — 3.45; floreny austrjackie 1.68 — 1.73; ruble 2.70 — 2.80; kopiejki za rubla 1.35 — 1.40.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie żywe obroty w pszenicy. Zainteresowanie dla fasoli. — Skromne obroty w jęczmieniu. Ogólny obrót 100 tonn. Z powodu **pogłosek** o zakazie wywozu pszenicy, **silny popyt przy cenach wygórowanych. Dla celów** eksportowych jest także pszenica chłopska o wadze 720 gr., jak również pszenica biała. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

Pszenica krajowa biała 32.00 — 34.00 zł. Pszenica kraj. czerwona 35.00 — 38.00 zł. Żyto małopolskie 21.00 — 22.00 zł. Jęczmień małop. browarn. 21.00 — 22.00 zł. Jęczmień małop. pastewny 17.00 — 18.00 zł. Owies małopolski 21.00 — 22.00 zł. Fasola krasa wybierana 36.00 — 39.00 zł. — Ceny z wyjątkiem pszenicy białej i jęczmienia pastewnego, szacunkowe.

Kurjer Radjowy

PROGRAM KONCERTÓW RADJOWYCH NA DZIŚ:

Berlin (505). Godz. 20.00. Cyrulik sewilski, opera.

Wiedeń (530) Godz. 20.15. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Wrocław (418). Godz. 2015. Hiszpańska mucha, komedja w 3 aktach.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert symfoniczny i wokalny.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert galowy.

Lipsk (452). Godz. 20.15. Koncert orkiestry dętej.

Monachium (485). Godz. 19.15. Ludowy koncert symfoniczny.

Zurych (515). Godz. 20.30. Francuski wieczór recytacyjny.

Budapeszt (546). Godz. 19.00. Traviata, opera.

Wobec zamierzonej budowy stacji nadawczej także we Lwowie, należy zaopatrzyć się na czas w pierwszorzędne aparaty radjowe firmy Radjo-Kinofot, Lwów, 3-go Maja 11a.

KURJER SPORTOWY.

Zawody w jeździe sztucznej na lodzie. W dniach 16 i 17 b. m. odbędą się na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego zawody w jeździe sztucznej parami i szybkiej. Początek zawodów w dniu 16 bm. o godz. 14.30 zaś w dniu 17 bm. o godz. 10 i 16.

AFERA PROFESJONALNA I B. KAPITAN ZWIĄZKOWY.

W uzupełnieniu wczorajszego artykułu o **profesjonalizmie** w lwowskiej piłce nożnej, musimy raz jeszcze zająć się tą niemiłą sprawą ze względu na osobę p. **Tadeusza Kuchara, b. kapitana związkowego.** — Gwoździem i osią sensacji wyroku Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u — było wliczenie między zdyskwalifikowanych osoby byłego kapitana PZPN-u.

P. Tadeusza Kuchara **uważaliśmy i uważamy za człowieka czystego** i nie mającego nic wspólnego z profesjonalizmem. On był jedynym z pomiędzy tych, których plotki (obecnie sprawdzone) zupełnie nie tykały. Ogólne przekonanie uważało właśnie jego osobę za stojącą na uboczu brudnych machinacji, które obecnie wyszły na światło dzienne. Dlatego chcemy i **żądamy,** imieniem opinji publicznej, **przytoczenia przez PZPN** całego **materjału dowodowego** przeciw p. Tadeuszowi Kucharowi. —

Z drugiej strony argument „Sportu“, że p. Kuchara zdyskwalifikowano tylko dlatego, żeby go nie dopuścić do walnego zgromadzenia PZPN-u, uważamy za nieistotny, bo przecie właśnie p. Kuchar, jeżeli odwoła się od wyroku Wydz. Gier i Dysc. do Walnego zgromadzenia, swoją osobą zajmie walne zgromadzenie PZPN-u.

PROFESJONALIZM W KRAKOWIE.

W stolicy PZPN-u nie dzieje się dobrze. Według zupełnie wiarygodnych informacyj, w posiadaniu jednego z klubów lwowskich znajduje się materjał dowodowy, wskazujący, że **jeden z klubów krakowskich usiłował** nakłonić do powrotu do Krakowa jednego z graczy, **za pensję miesięczną 150 — 200 zł.** Uważamy, że najwyższy czas wszędzie zrobić gruntowne porządki.

Steckow.

O KRYTERJUM AMATORSTWA.

W związku z ostatniemi aferami na tle profesjonalizmu staje się znowu aktualną kwestja **kryterjum amatorstwa.** Rzecz jasna, że nie możemy się na nią patrzeć tak, jak to czynią w Norwegji, gdzie gracz, żeby był uważany za amatora, musi sam sobie sprawić cały ekwipunek sportowy. Tą czułą kwestją w Polsce jest **sprawa wyrabiania posad,** która może najbardziej zanosi o palącą kwestję profesjonalizmu. Otóż uważamy, że **amatorem nie przestaje być gracz** jakiegoś klubu, **jeżeli rzeczywiście pracuje na posadzie, wyrobionej mu przez klub, zawodowcem zaś staje się dopiero wtedy, kiedy posada jest fikcją.**

GRONO MIŁOŚNIKÓW ATLETYKI CIĘŻKIEJ

(Boks, zapasy, dźwiganie ciężarów), zawiązało klub im. Stanisława Zbyszka Cyganiewicza. — W celu zorganizowania i omówienia działalności tegoż klubu, zaprasza się wszystkich chętnych tej gałęzi sportu na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 11-tej przed południem, w szkole Mickiewicza, ul. Rutowskiego.

ZAWODY NARCIARSKIE W SMOKOWCU.

Po drugiej stronie Tatr na zawodach narciarskich w Smokowcu, zawodnicy zakopiańscy i jedna **zawodniczka lwowska** odnieśli walne zwycięstwo nad Czechami i Węgrami. Zawody składały się z biegu na 16 klm., skoków i biegu pań.

Wynik biegu: **Senjorzy I kl.:** 1) Mückenbrun (Zak.), 1 godz. 27 min. 2) Thern (HOV), 1 godz. 28 min. 36 sek. 3) Rozmus (Zak.), 1 godz. 30 m. 37 sek. — **Senjorzy II kl.:** 1) Kuraś (Zak.), 1 godz. 29 min. 25 sek. 2) Kardziołka (Zak.). 3) Rudziński (Bystrzyca). 4) Wilhelm (Budapeszt).

Klasa starszych: 1) Schiele (Zak.), 1 godz. 29 min. 24 sek. 2) Zamoyski (Zak.), 1 godz. 29 min. 34 sek. 3) Bukovcsan (Karp. Ver) 1 godz. 58 min. 54 sek.

Bieg pań (3 klm.): 1) **Loteczkowa (Lwów)** 14 min. 34 sek. 2) Jelesz (Wiedeń) 18 min. 33 sek. 3) Selednicka (Opawa), 24 min. 13 sek.

Skoki. Senjorzy I kl.: 1) Wende (HOV) po 36 mtr., 41 mtr. i 41 mtr. nota 19.583. 2) Mückenbrun (Zak.) po 29 mtr., 31 i 31 mtr. nota 16.583. 3) Rozmus (Zak.), 14.097. — **Senjorzy II kl.:** Zeydel (Zak.), po 23 i pół, 23 i 35 i pół mtr. — nota 13.748 pkt.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Mückenbrun.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Piątek 15 stycznia 1926.

Żółta rękawiczka.

Sztuka w 3-ch aktach Karola Bakonyi'ego

OSOBY:

Hrabia Robert Tarczay	Sosnowski
Andrea, jego żona	Barwińska
Teresa	Rybicka
Balthay, podpułk. huzarów	Bielecki
Orgonasy, major	Okornicki
Jan Lanthay) porucznicy	Doorski
Kamil Kerekesz) porucznicy	Peliński
Hr. Erw. Borendy jednoroczny w pułku huzarów	Rzęcki
Hr. Jerzy Borendy jednoroczny w pułku huzarów	Koczyrkiewicz
Fekete, sekretarz stanu	Zabielski
Tarnay, deputowany	Lewicki
Baron Jan Radnay	Stępowski
Baron Erdoesch	Reiski
Ekscelencja	Kalinowski
Dr. Klein	Lochman
Dr. Nebenmueller	Neuman
Wachmistrz huzarów	Czaki
Goemboesch, huzar	Fertner
Józef, lokaj	Przystawski
Franciszek kamerdyner	* * *

Rzecz dzieje się współcześnie.

Reżyser: **Józef Sosnowski.**

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Piątek 15 stycznia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłomacz. Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**



Ceny ogłoszeń : Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.